

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 95.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 26 kwietnia 1934 r.

Rok XXVIII.

## Dwa fronty.

Kto śledzi uważnie bieg wypadków politycznych w Polsce, i umie krytycznie patrzeć na wszystko, co się dokoła niego dzieje, a los i przyszłość państwa nie są mu obojętne, ten nie może przejść do porządku dziennego nad listem pasterskim, wydanym niedawno przez Episkopat Polski, przestrzegającym przed szerzeniem zgubnych hasel wolnomyślicielskich i nawołującym do zachowania ducha chrześcijańskiego w Polsce, jako jedynej ostoji i gwarancji ku zapewnieniu lepszemu bytu i świetlanej przyszłości państwa.

Na widowni publicznej zarysowują się coraz wyraźniej dwa fronty. Po jednej stronie stoją ci, którzy lepszą dolę Polski widzą w ugruntowaniu zasad chrześcijańskich, po drugiej zaś stronie ci, którzy lekceważąc prawdy, głoszone przez Chrystusa, szukają jakiejś nowej wiary politycznej, której wyrazem ma być nie wartość moralna, lecz siła fizyczna człowieka. Coraz więcej przejawia się przekonanie, że powaga chwili wymaga od obywateli wyraźnego zdecydowania się na jedną lub drugą stronę. Nic to, że stronnictwa polityczne łamią się i kruszą, w grę wchodzi bowiem rzeczy droższe i ważniejsze, niż rozgrywki partyjne, bo igra się z losem i życiem człowieka, jak piłką nożną, nie bacząc, że spójność i sprężystość organizmu społecznego zależy w głównej mierze od zadowolenia i dobrobytu obywateli, zaś wyrwanie z serc ludzkich wiary w Boga i życie pozagrobowe, toruje drogę antychrystowi, pragnącemu zawojować świat cały.

Walka dwóch światopoglądów, wre więc w całej pełni. Wskazuje na nią ustawicznie Papiież Pius XI, zwrócił na nią uwagę księża-biskupi polscy, pisze o niej stale prasa katolicka. Biorą w niej udział wielcy i mali, starsi i młodzi, mężczyźni i kobiety. Sytuacja jest tego rodzaju, że społeczeństwo musi wiedzieć, kto jest po jednej, a kto po drugiej stronie. Idzie o wielką stawkę: o życie i dusze ludzkie, o los Kościoła, o przyszłość Polski.

## Szkodliwa agitacja wśród młodzieży.

Społeczeństwo ma obowiązek bacznego zwracania uwagi na szkodliwą agitację, uprawianą wśród młodzieży i przeciwdziałania tej robocie dla dobra samej młodzieży.

W organie „Legjonu Młodych“ „Państwo Pracy“ czytamy takie zdania:

„Chcemy walczyć i zwalczyć obecną formę organizacji kościelnej w Polsce, dążymy do zniesienia szkodliwego i nieuzasadnionego suprematu państwa watykańskiego nad państwem polskim, mając na względzie polską rację stanu, możliwości rozwojowe polskiej kultury i oświaty.

Trzeba reagować surowymi zakazami na spiski i knowania antypaństwowe kleru, który powinien być zrównany w prawach z cudzoziemcem, korzystającym na terenie państwa polskiego z cierpliwiej i tolerancyjnej do pewnego stopnia opieki, a nie z przywilejów.

Zadać dziś powinniśmy: zerwania z Watykanem, odsunięcia kleru od wpływów na nasze życie polityczne państwa polskiego, zniesienia suprematu wyznania katolickiego, przymusów aktu stanu cywilnego w instytucji kościelnej, przymusu nauki religii w szkołach.

Zagrożony kler polski alarmuje, prowokuje. Biuletyny, komunikaty, zebrania prowodyrów Akcji Katolickiej, wiernych sług z pod znaku św. Zyty, omal że nie kruczają. Wszystko na front! Zorganizowane, wyuczone. Huczek jest, inscenizacja najazdu

# Podstawy sojuszu polsko-francuskiego są trwałe i niezmiennie.

## Poglądy między Francją i Polską zostały uzgodnione.

Warszawa, 25. 4. (PAT) Wizyta ministra spraw zagr. Francji w Warszawie dała sposobność członkom rządu polskiego i p. Louis Barthou przeprowadzenia w ciągu 2 dni szerokiej i szczerzej wymiany poglądów. Rozmowy dotyczyły głównie linii polityki polskiej i polityki francuskiej oraz zasadniczych zagadnień, interesujących specjalnie oba kraje. W szeregu rozmów, przeprowadzonych pomiędzy ministrem Barthou i ministrem Beckiem a w pierwszym rzędzie w ciągu dłuższej rozmowy, którą minister spraw zagr. Francji odbył z p. marszałkiem Piłsudskim w czasie swojej wizyty w Belwederze w dniu 23 kwietnia, stwierdzono przede wszystkim, że podstawy sojuszu między Polską i Francją pozostają niezmiennie i trwałe i że sojusz ten jest czynnikiem wybitnie konstruktywnym w rozwoju polityki europejskiej. Zbadanie ważnych, aktualnych zagadnień potwierdzi-

ło wspólną wolę obu rządów do dalszej lojalnej współpracy tak korzystnej dla pokoju w Europie.

Podróż p. Louis Barthou do Krakowa, gdzie spędzi on w towarzystwie p.

## Min. Barthou wyjechał do Krakowa. Towarzyszy mu m. in. minister Beck.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6-tej po poł. minister Barthou odjechał z Warszawy do Krakowa. W podróży towarzyszy mu minister Beck. Tym razem policja nie dopuściła publiczności, odgradzając ją od odjeżdżającego ministra. Gdy min. Barthou przechodził przez peron, odezwały się okrzyki na jego cześć. Min. Barthou bardzo serdecznie odpowiedział na owacje. Żegnali go: szef protokołu p. Romer, im. rządu minister Lechnicki z prezydium Rady Ministrów, przedstawiciele

ministra Becka ostatni dzień swojego pobytu w Polsce — da sposobność obu ministrom kontynuowania ich rozmów w tej samej serdeczności.

Małej Ententy, członkowie porozumienia polsko-francuskiego, kolonja francuska i liczni dziennikarze.

Z okna wagonu przemówił raz jeszcze minister Barthou. Stwierdził on, iż wierzy, że jego pobyt w Warszawie przyczyni się do utrwalenia pokoju. Zakończył okrzykiem na cześć Polski, na co mu odpowiedziano: „Niech żyje Francja! Niech żyje Barthou!“

W wagonie-salonie minister Barthou prowadził ożywioną rozmowę z min. Beckiem. Żartował sobie też, mówiąc, że będzie dużo chodził po Krakowie i min. Beck będzie z tego niewątpliwie niezadowolony, gdyż jako kawalerzysta nie lubi chodzić.

Mimo przelotnego deszczu, który począł padać, min. Barthou był w doskonałym humorze i raz po raz rzucał miłymi dowcipami.

## Rozmowy min. Becka

z przedstawicielami państw ościennych,

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) W związku z pobytem ministra Barthou w Warszawie i rozmowami polsko-francuskimi minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął wczoraj posła Rzeszy Niemieckiej w Warszawie p. von Moltke i ambasadora Z. S. S. R. Sowietów w Polsce p. Daftjana.

## Wizyta francuska w oświetleniu prasy niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

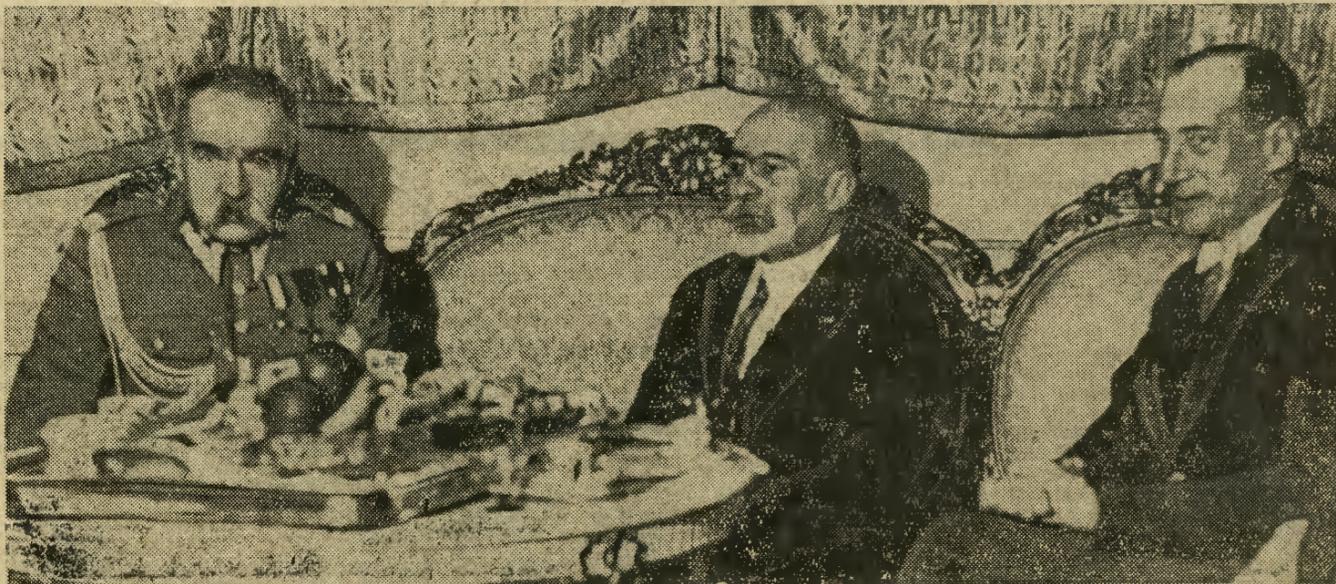
Berlin, 25. 4. Prasa niemiecka w dalszym ciągu podaje bardzo obfite sprawozdania z przebiegu podróży min. Barthou i podkreśla dzisiaj, że min. Beck przyjął posła Rzeszy Moltkego na audjencji i zapewnił go, że polsko-niemieckie stosunki pozostaną niezmiennione.

Jednakowoż gazety niemieckie zwracają uwagę, że kwestje natury gospodarczej między Polską a Francją w cza-

sie pobytu Barthou nie zostały uzgodnione.

Własnych komentarzy, artykułów lub korespondencji dotychczas prasa niemiecka nie zamieszcza, jakby chciała odczekać na wskazówki z góry.

Tu trzeba zanaczyć, że od czasu noty francuskiej do Anglii i załamania się nadziei rozbrojeniowych, w kołach politycznych i w prasie panuje wyraźne przygnębienie.



Min. Barthou i min. Beck na konferencji u marszałka Piłsudskiego.

niewiernych, a jakże, wstrząsa do głębi społeczeństwo i... niestety szkoda efektów — wszystko naprzóżno, poprostu dlatego, że walki z klerikalizmem w Polsce jeszcze niema“.

Ten niepoczytalny atak na Kościół katolicki i jego urzędników powinien narzeczcie otworzyć oczy tym wszystkim,

którzy obojętnym wzrokiem patrzą na życie organizacyjne młodzieży.

Na innym miejscu czytamy w tymże organie „Legjonu Młodych“, o stosunku młodzieży obojga płci:

„Wskazane i słuszne, aby młodzi ludzie kochali się i żyli ze sobą, a w sprzyjających warunkach gospodarczych, skoro stosunek

zapowiada się trwale, mieli ze sobą dzieci... Pielotny stosunek można zawiązać z kobietą każdego środowiska“.

Jakie podopory społeczne mogą wyrosnąć z młodzieży, szerzącej tego rodzaju idee? Chyba potwory, nie podopory.

Warszawska „Sztafeta“ pisała niedawno, że Legjon Młodych utrzymuje

przyjazne stosunki z masonami francuskimi, których członka Bonnaura, jako jednego z najcyniczniejszych agentów oszusta żyda Stawskiego osadzono w więzieniu.

Wynikałoby z tego, że „Legion Młodych”, szerzący hasła antychrześcijańskie i wywrotowe, stoi również na usługach międzynarodówki masonskiej.

### Nowa etyka ma zbawić Polskę.

Nie od dziś znanym jest p. Wojciech Stpiczyński, naczelny redaktor „Kurjera Porannego” ze swych wystąpień antykatolickich. Jeszcze wówczas, gdy był redaktorem „Głosu Prawdy” (dzisiejsza „Gazeta Polska”), swymi niesłychanymi w treści i formie atakami na Kościół katolicki i duchowieństwo, Stpiczyński wywołał taką burzę w społeczeństwie katolickim, że w wielu miastach i miasteczkach odbywały się wiece protestacyjne przeciwko bluźnierczym napaściom jego na Kościół katolicki.

Stpiczyński i osławiona Jehanne Wielopolska z łacie lubieżną zawziętością wypisują na łamach „Kurjera Porannego” różne plugawe historyjki o Kościele katolickim, jego urządzeniach, papieżach i duchowieństwie, tak, że czytelnik mimowoli odnosi wrażenie, że wspomniane osoby mają specjalny interes w zohydzeniu religii rzymsko-katolickiej i szerzeniu hasel wolnomyślicielskich.

Oslawiony p. Stpiczyński wygłosił w Wilnie odczyt, w którym m. in. powiedział:

Wychowanie musi dążyć do tego, aby młode pokolenie wolne było od błędów, które tak katastrofalnie zaważyły na naszych losach. Do nich należy przede wszystkim brak zdolności do organizowania życia gospodarczego, co zresztą jest wspólną cechą wszystkich krajów katolickich(?), podczas gdy ideologia protestantyzmu ze swym surowym światopoglądem przyczyniła się znakomicie do wytworzenia kapitalizmu i co za tem idzie, dobrobytu społeczeństwa. Dlatego nowoczesne wychowanie musi wytworzyć nową etykę, niezależną od nauki Kościoła, opartą o poszanowanie pracy zawodowej, jako powołania życiowego jednostek.

P. Stpiczyński śnać nie wie o biedzie i nędzy panującej w państwach protestanckich, skoro głosi tego rodzaju bzdury.

Wprawdzie nie powiedział on wyraźnie, jak ta nowa etyka, niezależna od Kościoła, ma wyglądać i kto ją winien realizować, znając atoli pisarską działalność p. Stpiczyńskiego, wiemy aż nadto dobrze, że chciałby on zrobić z Polski drugą Rosję sowiecką, Hiszpanję lub Meksyk.

Głosu p. Stpiczyńskiego nie potrzeba by brać na serio, gdyby nie fakt, że „Kurjer Poranny” jest organem pewnych kół sanacyjnych, które z nim się solidaryzują.

Idzie więc poprzez Polskę całą prąd, zmierzający wyraźnie ku obaleniu krzyża, w obronie którego ojcowie nasi kładli swe życie w ofierze, prąd ten niebezpieczniejszy, że ogarnia szerokie koła młodzieży, której zadaniem winna być przygotowanie pracy obywatelskiej, a nie ferowanie wyroków w kwestjach, ustalonych przez wieki całe i żadnej nie podlegających dyskusji.

### Konserwatystom otwierają się oczy.

Sfery konserwatywne, należące dziś do obozu prorządowego, przestrzegają coraz częściej i coraz głośniej przed radykalizacją młodzieży, zorganizowanej w „Legionie Młodych”.

„Słowo” wileńskie zaatakowało „Legion Młodych” pisząc, że organizacja ta „cierpi na kleptomanię ideową (manję kradzenia). I fakt ten nas wcale nie zdumiewa. „Legion Młodych” nie tworzył młodzi. Twórcami jego byli starsi, co go potrzebowało dla celów politycznych. Dziś, gdy następuje ciągła kompromitacja sympatii dla komunizmu, „Legion Młodych” zaczyna „pożyczać”. „Legion Młodych” w ten sposób może się stać kompletnie mocarstwowym”.

Jeszcze ostrzej zaatakował „Legion Młodych” „Czas” krakowski. Píše on, że

„radykalizm „Legionu Młodych” zaczyna być niebezpiecznym, skoro wskutek prorządowego charakteru, do szeregów tej organizacji idzie dość duży odsetek młodzieży, która kiedyś może zacząć się różnić od swych dzisiejszych przywódców jedną rzeczą: tem, że naprawdę uwierzy w swoje hasła i stanie się pionierką propagandy walk klasowych w społeczeństwie. W służbie państwowej zaś znajduje się tak wiele wychowanków „Legionu Młodych”, że jeżeli

# Wynik rozmów min. Barthou z prezydentem Mościckim i marszałkiem Piłsudskim.

Paryż, 25. 4. (PAT) Prasa francuska w dalszym ciągu obszernie komentuje pobyt ministra Barthou w Warszawie. Agencja Havasa w telegramach z Warszawy donosi, że drugi dzień pobytu ministra Barthou był nie mniej ciekawy pod względem politycznym od dnia poprzedniego. Najwyższe władze polskie, a więc Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski potwierdzili niezmienny cha-

rakter sojuszu francusko-polskiego. Ślawny Żołnierz, Marszałek Piłsudski przyjął ministra Barthou z prawdziwą serdecznością, a następnie nawiązał z nim rozmowę polityczną, która trwała półtorej godziny. Niewątpliwie rozmowa ta aprobeuje słowa ministra Becka o konieczności zacieśnienia więzów, łączących oba kraje i o tem, że nie należy dopuścić do ich rozluźnienia.

## Kolonja francuska w Warszawie u min Barthou.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj jako w ostatnim dniu pobytu swego w Warszawie minister Barthou przyjął członków kolonji francuskiej. Na audjencji do ambasady francuskiej przybyło powyżej 120 osób.

Po powitaniu i przedstawieniu obecnych minister wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie. Na wstępie mówił o swoich wrażeniach, jakie odniósł w Warszawie. Są one jaknajlepsze. Rozmowy, jakie tu przeprowadził, zacieśniły węzły, łączące Francję z Polską. Wspomniał również o Hallerczykach, którzy własną krwią węzły polsko-francuskiej przyjaźni przypieczętowali na polach bitew.

Apelował on do zebranych, aby utrzymywali ścisły kontakt ze społeczeństwem polskim i używali wszystkich swoich wpływów, aby stosunki te były coraz ściślejsze i serdeczniejsze.

W końcu minister podziękował serdecznie ambasadorowi p. Laroche za opiekę, jaką otacza kolonję francuską. Słowa podziękowania dotyczyły również

p. ambasadorowej, która współpracuje wiele ze społeczeństwem polskim i dąży kolonję francuską czułą opieką.

Po tem przemówieniu odbyła się dłuższa swobodna pogawędka.

### Gdzie jest Trocki?

Paryż, 25. 4. (PAT). Od kilku dni prasa paryska wyraża wątpliwości, czy Trocki znajduje się w swojej willi w Ker Monique w Barbizon. Obozujący w pobliżu willi dziennikarze, pragnąc przekonać się, kto właściwie zamieszkuje willę, wtargnęli dziś do niej i stwierdzili, że w willi przebywają dwaj mężczyźni i jedna kobieta. Samego Trockiego nie zastano. Zniecierpliwieni mieszkańcy willi spuścili ze smyczy psy, które jednak na szczęście nie wyrządziły krzywdy dziennikarzom, w porę uchodzącym z willi. Prasa zwraca uwagę, że o ile Trocki znajduje się jeszcze w Barbizon, to trzeba przyznać, że ostatnich chwil pobytu jego we Francji nie osładzają mu bynajmniej kręcający się koło domu natręci.

— W Wielkiej Brytanji wprowadzono czas letni. Zegary uległy przesunięciu o godzinę naprzód.

We Filadelfji rozpoczęto wydawać pismo p. t. „The Voice” (Głos), przeznaczone dla murzynów-katolików.

kierunek lewicowy „L. M.” się nie zmienia, zachodzi obawa, że nasz aparat państwowy będzie narazony na duże niebezpieczeństwa”

Fakt, że sfery konserwatywno-sanacyjne ostrzegają przed zgonem dla państwa i społeczeństwa działalnością „L. M.”, jest wymownym potwierdzeniem argumentacji listu pasterskiego biskupów polskich.

### O wyraźny rozdział obozów.

Znany pisarz katolicki ks. J. Rostworowski, zastanawiając się na łamach „Przeglądu Powszechnego” nad pytaniem, jakie konsekwencje powinien wywołać ostatni list pasterski Episkopatu Polski, dochodzi do wniosku, że powaga sytuacji i dobro kraju wymagają zerwania ze szkodliwą połowicznością, która winna zarysować się wyraźnym rozdziałem obozów.

Oto jego słowa:

„Trzeba, żeby u nas dochodziło i doszło w dużo większej mierze niż dotychczas do wyraźnego rozdziału obozów. Najwyższy czas po temu, by skończyła się ta połowiczność, uprawiana dotąd aż nazbyt często przez ludzi, stronnictwa, stowarzyszenia

i pisma, połowiczność, która z pewnymi zewnętrzni formami katolicyzmu umiała godzić zupełnie niechrześcijańskie czy to przekonania, czy czyny. Po jednej stronie linii demarkacyjnej muszą się znaleźć ci, co nie uznają i nie chcą całkowicie chrześcijaństwa, po drugiej stronie ci, co chcą naprawdę wierzyć, bezwzględnie po chrześcijańsku, żyć i całym sercem nad tem pracować, by stało się to, czem list swój kończą arcybiskup, t. j. „żeby Polska pozostała chrześcijańska nie wolnomyślna, bezbożnicza i bolszewicka. Życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów, ale duch jej musi być Chrystusowy”.

Głos ks. Rostworowskiego odbił się głośnie echem po całym kraju. Poważne koła katolickie podkreślają, że siła i potęga katolicyzmu, polegająca na jego wyraźnym stanowisku, i zdecydowanej postawie wobec wszystkich zagadnień życiowych, musi przeciwstawić się szerzeniu ducha wolnomyślicielstwa i niewiary, który zwłaszcza w szerokich kołach młodzieży znajduje coraz większe ugruntowanie. Na razie pozostaje otwartą kwestja, w jaki sposób należy przeprowadzić wyraźny rozdział obozów.

### Polska otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Berlin, 25. 4. Na łamach pism berlińskich mówi się wyraźnie, że konsekwencją podróży min. Barthou do Warszawy będzie przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów jednocześnie z Rosją sowiecką. Będzie to tem samem faktyczne uznanie Polski za wielkie mocarstwo.

W Paryżu bowiem rozumiano — pisze jeden z dzienników — że francuski protektorat nad Polską byłby dziś niemożliwy. Polska stała się samodzielną i prowadzi własną politykę zagraniczną.

### Prezydent Wiodek wódczem Grudziądza na dalszych 10 lat.

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym minister spraw wewnętrznych zatwierdził dokonany w dn. 27 marca br. przez radę miejską m. Grudziądza wybór dotychczasowego prezydenta tego miasta p. Józefa Włodka na stanowisko prezydenta m. Grudziądza na dalszy okres dziesięciolecia.

## Anglja i Ameryka powstrzymają zapędy Japonji.

### Zasada „drzwi otwartych” pozostanie nienaruszona.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 25. 4. (Tel. wł.). Jak donoszą Tokio gabinet japoński obradował nad sytuacją wytworzoną w związku z ogłoszeniem zasady Monrogo dla Azji (Azja dla Azjatów). Po rozpatrzeniu sprawy rada ministrów wydała komunikat w którym wycofuje się ze zbyt daleko idącego stanowiska i oświadcza, że zasada „drzwi otwartych” w stosunku do Chin pozostanie nienaruszoną,

jednakże protestuje przeciwko udziałowi Chinom pożyczek na zbrojenia.

Zamiary Japonji rozciągnięcia protektoratu nad Chinami spotkały się z olbrzymim oburzeniem zarówno w Anglii, jak i Ameryce. (Nota angielska jest już w drodze) Japończycy będą się więc musieli wycofać ze swego stanowiska. E. S.

## Szczegóły katastrofy lotniczej w Warszawie.

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.). Śledztwo, przeprowadzone po strasznej katastrofie lotniczej w Warszawie, wykazało następujące okoliczności. Gdy samoloty w szyku trójkowym znalazły się w pobliżu lotniska z przeciwnej strony nadleciał kpt. Chabera. Omijając górę eskadrę napotkał on najprawdopodobniej na wysokości 800 metrów próżnię. Aparat obniżył się gwałtownie, a pilot

już nie zdążył wyrównać go. Aparat ppor. Ziolkowskiego obciął nieszczęsnemu kapralowi głowę.

Pilot Ziolkowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, ale to mu się nie udało. Zwłoki nieszczęśliwego lotnika znaleziono głęboko wbite w ziemię i przykryte częściowo rozwiniętym spadochronem. Pogrzeb obu lotników odbędzie się w piątek.

### Blisko 100 tys. robotników strajkuje w St. Zjednoczonych.

Paryż, 25. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że na 20.000 robotników, strajkujących w północno-

zachodniej części stanu Wirginja, 75% podjęła już pracę. Kopalnie, znajdujące się w południowo-zachodniej części stanu zatrudniające 15.000 górników sprzeciwiły się otwarciu kopalni i nie chcą się zgodzić na przyjęcie placu, wyznaczonej przez generała Johnsona.

W zagłębiu węglowym na południowo-zachodzie strajk objął 50.000 robotników. Stan strajku w różnych okolicach przemysłowych stanów przedstawia się następująco: W Filadelfji strajkuje 4.000 robotników w fabrykach trykotażowych, w stanie Connecticut, w Hartford w miejscowej fabryce amunicji strajkuje 3.000 robotników, w kopalniach antracytu w Pensylwanji strajkuje 1.000 robotników, w stanie Massachusetts w przemyśle tkackim strajkuje 3.500 robotników, w elektrowniach w Detroit strajkuje 1.000 robotników, w Gloversville w stanie New York w przemyśle rękawiczym 3.000 robotników, w Levestone w stanie Pensylwanja nie pracuje 13.000 robotników.

Stan wody na Wiśle dnia 25 kwietnia: Zawichost 1.10, Warszawa 1.06, Płock 1.01, Toruń 97, Fordon 98, Chelmno 85, Grudziądz 1.08, Korzeniewo 1.07, Piekło 56, Tczew 51, Einlage 2.10, Schiev. 2.28.

**SZCZAWNICKA woda JOZEFINA**  
przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płucnej. (5707)

## Na drodze do porozumienia.

Praga, 25. 4. (PAT). Czeskie biuro prasowe podaje, że rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu po szczegółowej dyskusji zaaprobowała jednomyślnie sprawozdanie ministra Benesza o stosunkach z zagranicą, w szczególności z najbliższymi sąsiadami, jak również jego wyjaśnienia co do możliwości do przyjęcia dla obu stron uregulowania spraw, wynikłych ostatnio między Polską a Czechosłowacją.

## Fuzja wielkich banków wiedeńskich.

Wiedeń, 24. 4. (PAT). Według wiadomości, zamieszczonej w „Reichspost“, nastąpiła fuzja wiedeńskiego Bankvereinu z austriackim zakładem kredytowym. Kierownictwo obu połączonych banków obejmie dyrekcja austriackiego zakładu kredytowego. Fuzja połączona będzie z podwyższeniem kapitału akcyjnego w rozmiarach 25 milionów szylingów akcyjnych, które będą nabyte przez austriacki bank narodowy. Pozatem dziennik donosi, że **Nieder Oesterreichische Bankgesellschaft** zmieniła nazwę na **Bankvereinigung**. Bieżące interesy bankowe te-

go towarzystwa objęte będą przez austriacki zakład kredytowy. Wszyscy wierzyciele i dłużnicy, a więc wkłady, boni kasowe itd. przejdą w ręce austriackiego zakładu kredytowego.

## Ile warta jest „Wspólnota Interesów“.

Główny akcjonariusz koncernu „Wspólnota Interesów“, p. Fryderyk Flick z Berlina, polecił dwóm amerykańskim inżynierom oszacowanie hut i kopalni tego koncernu. Amerykańscy inżynierowie oszacowali wartość tych przedsiębiorstw na jeden miliard złotych.

Z polecenia p. Flicka oszacował równocześnie te przedsiębiorstwa ostatnio dyrektor stoczni gdańskiej p. Noe na 900 milionów zł.



7623

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## List z Paryża.

# Powrót do polityki energii i woli.

Za idealizm Briandowski Francja drogo zapłaciła.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Paryż, w kwietniu.

W dniu siódmego maja 1919 roku, w zwiędzianej sali Wersalu, w której w 1871 roku Bismarck proklamował powstanie niemieckiego cesarstwa — prezydent ministrów francuskich Clemenceau, wręczając szefowi delegacji niemieckiej, hr. Brockdorff-Rantzau warunki pokoju, mówił:

— **Pokój, który wam przedkładamy, kosztował za wiele ofiar, ażebyśmy mogli zrezygnować ze wszystkich środków otrzymania zadośćuczynienia za wyrządzoną nam krzywdę i zapewnienia bezpieczeństwa krajom, tak ciężko doświadczonym przez narzuconą im wojnę...**

W piętnaście lat po tem historycznym posiedzeniu, 17 marca 1934 r. w odpowiedzi na propozycję angielską, aby Francja zgodziła się na dozbrojenie Niemiec w zamian za przyrzeczenie nieokreślonej bliżej konwencji, ograniczającej siły zbrojne poszczególnych państw Europy — **minister Barthou**, współpracownik Clemenceau i współtwórca Traktatu Wersalskiego — pisał w nocie przesłanej do Londynu:

— **Doświadczenia ostatniej wojny, w czasie której najwięcej ucierpiała Francja, nakazują jej największą ostrożność. Nasza wola zachowania pokoju nie może być równoznaczna ze zrezygnowaniem z obrony Francji...**

Oświadczenie Barthou i słowa Clemenceau uzupełniają się, mimo różnicy i wydarzeń. Opatrznościowy człowiek Francji, którego żelaznej energii i wytrwałości zawdzięczała republika swe zwycięstwo, określał gwarancje, dane przez traktat, jako podstawy bezpieczeństwa Europy. Minister Barthou, odrzucając angielską zgodę na dozbrojenie Niemiec, **nie dozwolił, aby w traktacie wersalskim uczyniono wyłom, przez który wdarłaby się fala rewizjonizmu, o którym wiadomo, gdzie się zaczyna, ale nie wiadomo, gdzie się kończy.**

## OD POINCAREGO — DO PAUL-BONCOURA.

Prasa angielska, komentując zresztą, zu-

pełnie przychylnie notę francuską, zaznacza, że stanowi ona zwrotny punkt w orientacji polityki zagranicznej Trzeciej Republiki. Przez piętnaście lat, dzielących nas od chwili zawarcia Traktatu Wersalskiego, zakreśliła ona wielki łuk i powraca do

tych założeń, z których wyszli Clemenceau i Poincaré.

„Stary Tygrys“ przedstawił Niemcom Traktat, przyjęty i podpisany przez nich 28 czerwca 1919. Poincaré, kontynuując jego działalność, stał na straży wypełnienia

## Awantury komunistyczne w Paryżu.



Komuniści urządzili pochód i usiłowali przedostać się w okolice ratusza. Doszło do starcia między demonstrującymi a policją. Również w Kopenhadze komuniści urządzili przez kilka dni awantury.

Olga Wolbryk. (3)

# ŻONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy).

Przebrana na chłopkę, otulona długą płachtą, w butach z cholewami na jedwabnych pończochach, delikatne ręce mając pookręcane lachmanami i strzępkami kozucha — minęła trzy wielkie podwórza, gdzie dawniej wznosiły się stajnie, wozownie, garaże, kuchnie i budynki dla służby. Teraz było wszystko puste, jak wymarłe.

Tylko w najdalszym kącie ostatniego podwórza, gdzie jeszcze niedawno za podszeptem swej nieco kapryśnej fantazji wzniosła minjatury pałacyk dla pawy i bażantów, za jednym z okrągłych okienek lśniło światło, w błękitnym zmierzchu wieczora czyniące wrażenie dogasającej zrenicy.

Wprawną ręką otworzyła założoną tylko, przemyślnie wykutą kratę żelazną i odsunęła rygiel. Z wnętrza wybiegł głośny okrzyk, wąskie drewniane drzwi uchyliły się nieco, w żółtej smudze światła ukazując starą kobietę.

— Cicho, nianiu, to ja...

Kobieta padła twarzą na ziemię.

Była to starucha, w której ramionach

dzieci hrabiny Klaudji wywalczyły sobie życie i śmierć. W jej od gorzkich łez napół oślepiętych oczach, w których się czaił obłęd, unicestwiono też przepych i wspaniałość pańskiej siedziby.

Na widok swej pani, która przed niepełną rokiem pojechała na stację w sianach ciągniętych przez trzy rysaki w srebrnej uprzęży, ubrana w sobotę, że sama carowa nie mogła by mieć kosztowniejszych, — na widok tej swojej pani, odzianej teraz w lachmany całkiem podobne do jej własnych, padła, jakby gromem rażona.

Nielatwo było hrabinie Klaudji dowiedzieć się od starej napół już obłąkanej kobiety o tem, co stało się w ciągu ostatnich tygodni. Raz po raz powtarzała tylko: wszystko zniszczone, zdrzutgotane, utracone. Większą część służby „diabły“ zamknęli w szopie, którą potem podpalili. Niewielu tylko zdołało się ocalić. Prawie wszyscy zginęli w płomieniach. A gdy w powietrzu rozlegały się krzyki ginących w mękach okropnych, tamte potwory chichotały na dworze i upijali się winem z piwnic hrabiowskich.

Na hrabiego samego złożyli sąd z sześciu ludzi. W sali balowej.

Jak na jaką uroczystość kazali iluminować salę. Ale wobec hrabiego zachowywali się uprzejmie i częstowali go jego własnymi papierosami.

A ona położyła się na podłodze w galerji nakryta zwisającymi jedwabnymi portjerami. W kieszeni wszytej do spódnicy ukryła papiery i klejnoty, które hrabia zdołał jej jeszcze wetknąć

w ostatniej chwili. Kazał jej się schronić do małej piwniczki bażanciarzy aż do odejścia tej bandy.

Wszystko widziała i słyszała z bliska. Z początku nie było takie straszne. Odkomenderowano sześciu żołnierzy, by zebrali i przynieśli wszystko złoto i srebro i klejnoty. Dość mieli do dzwigania. A gdy długie stoły nie mogły pomieścić kosztowności, wysypywano je poprostu na posadzkę. Trzej mężczyźni zapisywali, a żołnierze wywoływali każdy przedmiot.

Pytali, dlaczego ma w domu broń nabitą? Portret młodego hrabiego w uniformie kadeckim rozszarpali szablami, a także inne obrazy podeptali i zniszczyli. Ale gdy żołnierz splunął na cudny portret hrabiny w białej jedwabnej ślubnej sukni i w długim welonie, — hrabia zerwał się i pięścią uderzył go w twarz. Powstała okropna wrzawa i wszyscy rzucili się na hrabiego. Czy go udusili czy zakłuli, tego już nie wie. Ale to wie z pewnością, że gdy wreszcie wydobyto jego trupa, te bestje usadowiły go na krześle pod ścianą i „głównodowodzący“, ten sam, który mu przed chwilą podawał papierosy, krzyknął głośno: zgodnie z ustawą skazuje się hrabiego na rozstrzelanie, ponieważ z bronią w rękę stawiał opór.

I wtedy te dzikie bestje tyłu strzałami poszarpali piękną twarz naszego pana hrabiego — niech mu Bóg da światłość wiekuista — że nikt by jej już nie poznał. I śmiali się, gdy ciało jego osunęło się na bok, jakby w niem jeszcze było życie... Śmiali się...

przez Niemcy tych obowiązków, które w imieniu Rzeszy przyjęli w Wersalu **Herman Müller i Bell**. Francja północna była wielkim pobożniakiem. Na polach Szampanji, najżyźniejszych obszarach Europy, rozciągnęła się pustynia. Pociągi idące z Reims do Lille zabierały z sobą transporty wody celem zaopatrzenia w nią służby kolejowej na zniszczonych stacjach.

Już wtedy Niemcy zaczęły się uchylać od ciążących na nich reparacjach. Raymond Poincaré podejmuje energiczną decyzję: w styczniu 1923 roku wojska francuskie okupują Zagłębie Ruhry. **Jest to polityka silnej ręki Francji, okres jej największego wpływu i zarazem groźna przestroga pod adresem odradzającego się nacjonalizmu niemieckiego.** Stanowisko Francji wywołuje jednakowoż szereg zastrzeżeń ze strony Anglii i Włoch; co więcej, prowadzi się przeciwko polityce Poincarégo bardzo ożywioną akcję ze strony partji lewicowych francuskich. W maju 1924 roku następują nowe wybory. Blok Narodowy, wyłoniony w 1918 r. zastępuje kartel lewicy. Do władzy przychodzi Herriot, a wraz z nim obserwujemy nową fazę w stosunkach niemiecko-francuskich.

Polityce „imperjalizmu“ przeciwstawia się politykę porozumienia za cenę ustępstw. W pierwszym rządzie chodzi o **uwzględnienie żądań niemieckich.** W czerwcu 1924 r. odbywa Herriot w Chequers konferencję z Mac Donaldem. Rezultatem jej są zarysy projektu zapewnienia bezpieczeństwa przez rozbrojenie. Ma on obejmować trzy etapy. **Najpierw pakt między sąsiadami Niemiec: Francją, Anglią, Belgią, Italią; potem przyjęcie Niemiec do tego paktu; następnie ogólny pakt nieagresji pod egidą i gwarancją Ligi Narodów.** Plan olbrzymi, śmiały, oparty na najsłabszych przesłankach. Staje się on podstawą słynnego protokołu genewskiego. Przedewszystkiem jednak staje się na długie lata osią polityki zagranicznej Francji.

## ERA IDEALIZMU.

Radykali francuscy — zarówno Herriot jak i Briand — opierali się na przekonaniu, iż Niemcy będą budowały swą republikę na podobieństwo francuskie, że Scheidemann lub Noske odegrają rolę Gambetty. Briand wyobrażał sobie, iż rewolucja i dojscie do władzy socjalistów przeobraziło ducha Rzeszy. Uważał koalicję weimarską za trwałą koncepcję polityczną. Sądził, że prawnik Stressemann może zasiadać w rządzie wraz z reprezentantami socjalistów, tak jak on, Briand, mógł współpracować z prawnicą francuską. **Teoria pozyskania Niemiec dla demokracji europejskiej przesłoniła na Quai d'Orsay wszystkie inne.** Chciano widzieć w Stressemannie lojalnego partnera i dociągano wszystkie pociągnięcia

Przy tych słowach stara sama zaczęła się śmiać piskliwie, obłędnie i podskakiwać na jednej nodze, jakby nasładowując szatańską radość tamtych oprawców.

— Cicho! rozkazała hrabina.

Wszystko w niej jakby zlodowociało w ciągu paru minut. Stara nie już teraz nie wiedziała. Tylko od czasu do czasu chichotała jeszcze cicho, idjotycznie. Hrabina w milczeniu obmacywała lachmany, zwisające z jej na szkielet wychudłej postaci. Wtedy kościste twarde palce starej pchnęły ją ku małym ukrytym drzwiczkom za piecem, a bezzębne usta wyjąkaly:

— Tam... na dole... zakopane. Spaliłam schody... było tak zimno... niech mi Bóg wybaczy... Spaliłam pańskie dobro... nigdzie ani jednej szczapki... las tak daleko, wieś jeszcze dalej.

Hrabina Klaudja podarła płachtę w długie pasy, związała je i spuściła się do lochu. Tu zobaczyła topór bez ostrza. Nim rozbila i rozkopala zamarznąłą ziemię. Po całonocnym szukaniu natrafiła na woreczek z klejnotami, zebranymi na prędcie przez męża. W złotym blasku płonącego łuczywa zamigotały drogie kamienie wielkości ziaren grochu. W myśli obliczyła szybko ich wartość. A jeśli nawet wszystko wyda na podróż powrotną, cena ta nie będzie wyższa niż zapłacona za przyjazd. Nagle uczuła w palcach wilgotny papier. Wyblakłe, zatarte, ołówkiem napisane słowa:

(Ciąg dalszy nastąpi).

niemieckie na terenie zagranicznym i wewnętrznym do raz obranej teorii.

Stressemann żywił zdecydowany wstręt do rewolucji niemieckiej z 1918 r. i jej kierowników. Prócz tego znienawidził Traktat Wersalski, o którym pisał w swych pamiętnikach, że „wymuszono go siłą na Niemcach”. Jednakowoż był zanadto wielkim realistą, by nie zdawać sobie sprawy, że Niemcy z 1925 roku nie są dostatecznie silne, aby ryzykować obalenie Wersalu z bronią w ręku. Działalność więc wyrachowaną, prowadził politykę zblżenia, deklamował o pokoju i najlepszej woli Niemiec, mając nadzieję, że stosując tego rodzaju taktykę, prędzej czy później zdoła podważyć Traktat Wersalski i doprowadzić do rewizji jego postanowień.

I tu mamy genezę Locarna — paktu, zawartego w październiku 1925 roku. Niemcy weszły do Ligi Narodów, uznali nienaruszalność granic w Alzacji, natomiast odrzucili podobną gwarancję w sprawie granic wschodnich Rzeszy. Było to pierwsze zaznaczenie tej drogi, po której się miały potoczyć rewizjonistyczne żądania Berlina. Witane z entuzjazmem Locarno było tylko wstępem do dalszej akcji. Dał temu wyraz Stressemann, przemawiając w Dreźnie 29-go listopada 1925 r.:

— Jako Niemiec nie mogę przypuszczać ani na chwilę, aby parlament Rzeszy mógł odrzucić zawarty w Locarno pakt. Pociągnęłoby to za sobą fatalne konsekwencje. Uzyskałszy to, że powiedziano nam, iż słowo „alijanci” straciło rację bytu. Użyłszy sympatję angielskie i zapewnienie, że Anglia nie dopuści do naruszenia zachodniej granicy Niemiec. Gdybyśmy odrzucili pakt, ich przyjaźni zamieniłaby się w otwartą niechęć. A we Francji przyszedłby Poincaré, wraz z całym swoim wpływem”.

Poincaré obawiano się w Berlinie. Natomiast Briand i jego polityka pozwalała żywić nad Sprewą nadzieje idące nadzieje. „W moich przemowach — wyraził się Stressemann — jest 80% rozumu, 15% uczucia i 5% serca. U Brianda jest 90% uczucia, 10% serca i nic z rozsądku”.

## RACHUNKI...

Za to uczucie, za idealizm briandowski, zapłaciła Francja bardzo drogo. Wielkie plany stworzenia paneuropejskiej demokracji — zawiodły całkowicie. Na hasło „Herriot i Briand” odpowiadano w Berlinie odzewem „Hindenburg”. Na lewicowy i pojednawczy parlament francuski z maja 1932 — skrajnie nacjonalistyczna i odwetowa rewolucja hitlerowska. Na stopniowe a potem zupełnie skreślenie długów reparacyjnych Niemiec — gwałtownymi zbrojeniami za Renem.

Sytuacja, która zastał rząd Unji Narodowej po ustąpieniu epigonów Brianda — jest poważna. Niemcy stają się w przyspieszonym tempie potęgą militarną. Niefortunna próba z paktem czterech wywołała poważne zaniepokojenie w Polsce i stała się pośrednio przyczyną zawarcia odrębnego paktu o nieagresji z Niemcami. Intrygi hitlerowskie w Rumunii o mało nie wywołały rewolucji i dojdzie do władzy zwolenników sojuszu z Niemcami. Sympatie włoskie są niepewne. A rząd W. Brytanii proponuje zgodę na dozbrojenie niemieckie.

Stanowcze odrzucenie legalizacji zbrojeń niemieckich jest pierwszym krokiem, dowodzącym, iż rząd francuski zerwał z dotychczasową tradycją ustępstw i wkroczył na tę drogę obrony Traktatu, jaką wyznaczył Poincaré. Oczywiście, jest ona trudna a pozatem okoliczności są całkowicie odmienne. Powrót do polityki przmyślny i sojuszy będzie wymagał zwalczania poważnych przeszkód, jakie narosły w ciągu długich lat zamykania oczu na prawdziwe niebezpieczeństwo. Podróż ministra Barthou do Warszawy i Pragi, gdzie niewątpliwie kwestje związane z problemem bezpieczeństwa Europy będą stanowiły jeden z głównych tematów obrad, jest pierwszym etapem nowej polityki Francji.

Dr. Tad. K.

## Dyktator zbrojeniowy Rumunji.



Z okazji wizyty min. Titulescu w Paryżu, niektóre dzienniki francuskie pisały na temat oplakanego stanu armii i uzbrojenia Rumunji. Rząd rumuński zamianował obecnie generała Angelescu dyktatorem zbrojeniowym, który ma nie tylko nadzorować stan uzbrojenia, ale również kontrolować przemysł wojenny. Gen. Angelescu opracował obszerny plan zbrojeń.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Kino „MORSKIE OKO” wyświetla arcydzieło reżyserji W. S. van Dyke'a p. t. „Dama i bokser” z Jackem Dempseyem. Nadprogram. Kino „CZARODZIEJKA”. Czarująca Miriam Hopkins w filmie p. t. „Zgubny czar”. Interesujący nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Film z życia legji cudzoziemskiej „Legjon śmierci” i komedia p. t. „W cieniu drapaczy chmur”.

## POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.  
Dyżury lekarskie dnia 26 kwietnia br.: dzienne: dr. Smolin, nocny: dr. Bobkowski, tel. 12-40.  
Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Dęptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyń i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cieclocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

## PERSONALNE ZMIANY W KORPUSIE OFICERSKIM.

Z dniem 1 maja br. z miejscowego korpusu oficerskiego Marynarki Wojennej przeniesieni zostają w stan spoczynku komd. por. Bomba (na własną prośbę), komd. ppor. Kosianowski, komd. ppor. Czechowicz, kpt. Gebethner i kpt. Lewicki. Pozatem przeniesiono jeszcze w stan spoczynku szereg młodszych oficerów.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE SEKCJI PODCHORAŻYCH REZERWY odbędzie się 27. bm. o godz. 19 w lokalu wili „Świt” przy skwerze Kościuszki.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZETAMI. Dzisiaj 25. bm. w salonach „Polskiej Riwieri” o godz. 20 zebranie członków i przyjaciół zwierząt.

ZEBRANIE RADY PORTU. Dnia 24. bm. odbyło się zebranie Tymczasowej Rady Portu z udziałem dyrektora departamentu Moźdzdzkiego.

Na zebraniu tem postanowiono uzupełnić niektóre przepisy policyjno-portowe, następnie rozpatrywano projekty nowych inwestycji kolejowych, drogowych, budowlanych i hydrotechnicznych, sprawę nowych ustaw, dotyczących pracy robotników portowych oraz szereg spraw bieżących.

## BEZROBOTNI ZNAJDĄ PRACĘ.

Celem zatrudnienia większej ilości bezrobotnych Komisarz Rządu wydał polecenie rozpoczęcia robót drogowo-budowlanych najpóźniej dnia 30 kwietnia br. W pierwszym rzędzie podjęte zostaną roboty finansowane przez Fundusz Pracy na odcinku Rumja—Zagorza, gdzie wybudowana zostanie nowa droga łącząca stację pomp głównego ujęcia wody w Rumji z Gdynią.

Mamy nadzieję, że oddane też zostaną wkrótce i roboty budowlane około wykończenia ulic w śródmieściu, które tworzą już nieodzowne arterie komunikacyjne.

## TYDZIEŃ L. O. P. P.

Tydzień lotniczy przypada w całej Polsce w tym roku w czasie od 10—17 maja. Zarząd Komitetu Morskiego zwraca się przeto do wszystkich organizacji z prośbą aby w tym czasie nie urządziły żadnych imprez, ani zbiórek, ponieważ wyjątkowość imprez zostawiona została LOPP.

## STATYSTYKA URODZEN.

Według obliczeń referatu statystycznego Komisarjatu Rządu, liczba urodzeń w Gdyni w r. 1933 wynosiła 1.439. Z pośród ogólnej liczby urodzeń żywych było 1.389, co stanowi 96,5%, zaś urodzeń martwych było 50. Z pośród ogólnej liczby urodzeń żywych urodzeń ślubnych było 1.214, co stanowi 87%, urodzeń nieslubnych 175, czyli 13 proc. Przeważały urodzenia chłopców (747), na 642 dziewczynki.

## SŁOWIK SPRZEDAŁ CHOLERYCZNĄ KURĘ.

Aż z Opola go przywiało przed tygodniem na rynek gdyński, a choć sam nazywał się Słowik z imieniem Paweł, to na rynek przyszedł z kurami. To niedobre towarzystwo nie byłoby jeszcze tak gorsze, gdyby nie to, że kury te były zarazone cholera drobiu, którą stwierdził weterynarz na trzech kupionych od Słowika przez p. Stefanię Parkową kurach. Wypadek ten spowodował, że policję do ostrzeżenia kupujących na rynku kury, aby o podobnych wypadkach natychmiast donosili władzom policyjno-sanitarnym, celem podjęcia zabiegów ochronnych.

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Podczas wyładowania wełny na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych z niemieckiego statku rozluźnił się sznur hihu, wskutek czego 6 sztuk bel zleciało z wysokości 6 metrów do luki statku, gdzie znajdowała się grupa robotników, z których Nalewaj Waclaw i Drzenkiewicz Paweł doznali ogólnych obrażeń na całym ciele. Poszkodowanych w stanie dość ciężkim odwiezła wezwana karetka pogotowia do szpitala.

## MORSKIE KACZKI.

W sferach portowych kolportowane są wieści, o rzekomo projektowanej wizycie sowieckiej floty wojennej, a to w samą rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja.

Więści te, jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, są wprost z palca wysane i rozsiewane są prawdopodobnie przez elementa ze

## Obiecująca pociecha.

W myśl niemieckiego przysłowia „was ein Häckchen will werden, krümmt sich bei Zeiten” młoda pociecha Cecewiczów, Henryś, chłopczek kilkunastoletni, chce widocznie zostać kiedyś jakimś małym Stawiskim lub wielkim Ruszczyńskim, czy też innym dyrektorem wielkiego przemysłu, zaczął od skradzenia w bloku mieszkaniowym podoficerów Marynarki Wojennej, przy ul. Morskiej, żelaznych krat z okien piwnicznych (zdradza więc pociąg do ciężkiego przemysłu — przyp. red.), które przetopił po-

sfer robotniczych o zabarwieniu skrajnie lewicowym.

## ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 1934-35 CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

a) do gimnazjalnych klas I, II i V—VII;  
b) do szkoły powszechnej kl. 1—6  
przyjmuje w czasie od 4—30 kwietnia 1934 r. codziennie od 9—13 Prywatne Gimnazjum Koe-dukacyjne i Prywatna Szkoła Powszechna Dr. Zegarskiego w Gdyni-Orłowie, przystanek autobusowy; (telefon: Gdynia 91-27). Przy zakładzie internat. (7256)

## GDYŃA „ELDORADEM” WŁÓCZEGÓW Z CAŁEJ POLSKI.

Niemna prawie dnia, żeby policja nie zatrzymała rozmaitych włóczków trudniących się jeździ nie kradzieżą, to zebrał w mieście, która to plaga staje się coraz uciążliwszą w Gdyni. Z powodu wysyłania tych włóczków z Gdyni do miejsca przynależności, budżet miasta Gdyni obciążony jest dość poważną pozycją, a sad przeciążony jest rozprawami o kradzieżach.

Onegdaj przytrzymano znów niejakiego Marjana Bakę, który zaplał się tu aż z Kielc i trudnił się natrętnym zebrałstwem. Wszystkie gminy w Polsce powinny poczyć swoich mieszkańców, że Gdynia przestała już być od dawna ziemią obiecaną dla rozmaitych poszukiwaczy przygód i zarobków.

## JAK ŻYDZI DBAJĄ O SWOICH WSPÓŁWYNAWCÓW.

Od dłuższego już czasu w godzinach porannych ulica Zygmunta Augusta, od której jest wejście do paczarni pocztowej, kilkakrotnie w tygodniu, zawałona jest górą tobołów, wysyłanych na całą Polskę przez organizację żydowską „Cekabe” (podobno bank żydowski) dla poszczególnych rodzin żydowskich. Pakunki te w formie wielkich tobołów zawierają — jak nas poinformowano — używaną odzież i bieliznę, przesyłaną przez żydów amerykańskich dla swych współwyznawców w Polsce.

Przesyłki te nie podlegają oceniu, zawierając przedmioty używane, lecz władze sanitarne powinny zainteresować się czy przychodzi one należycie desinfekowane, ażeby nie stały się rozsadnikami chorób zakaźnych.

tem u sklepikarki Anny Szkonder na cukierki za 1.40, jakkolwiek kraty przedstawiały wartość 50 złotych.

Ta pierwsza tranzakcja przyszłego dyrektora się nie powiodła i skończyła się prawdopodobnie porządnym laniem dla młodego biznesmena. Gorzej na tem wyjdzie jednak sklepikarka, która odpowiada będzie za paserstwo, a rodzice obiecującej pociechy pociągnięci będą do odpowiedzialności za brak należytego nadzoru i wychowania małoletniego.

## Z walnych obrad Rady Okręgowej Sokola Okręgu VII w Tczewie.

Tczew. W grodzie Sambora obradowała Rada okręgowa Tow. gimn. Sokół okręgu VII. Walne obrady poprzedzono mszą św., którą w kościele farnym odprawił ks. Andrzejewski. W sali posiedzeń Rady Miejskiej przewodniczący okręgu burmistrz Wojczyński powitał delegatów i przedstawicieli prasy. Przewodniczącym obrad wybrano jednogłośnie burm. Wojczyńskiego.

Do okręgu VII należy razem 119 druchen, 458 druhow i 142 młodzieży, w r. 1932 stan okręgu był następujący: 160 druchen, 407 druhow i 170 młodzieży. Z dalszych sprawozdań wynika, iż w roku sprawozdawczym w dniu 30 lipca 1933 r. odbył się w Tczewie zlot okręgowy; przeprowadzono zawody pływackie w Lubichowie, zorganizowano biegi itp. Wpłynęło do sekretariatu 98 pism, załatwiono 255, wysłano 353 pism.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wywiała się nad sprawozdaniami ożywiona dyskusja w której zabierali głos: dr. Suchecki ze Starogardu, Kołodziejczyk z Pelplina, Masłowski ze Starogardu, Filec z Lubichowa i inni. Przewodniczącym burm. Wojczyń-

ski dał w odpowiedzi wczepujące wyjaśnienia dotyczące poruszonych tematów w dyskusji.

Za pomocą tajnego głosowania dokonano wyboru uzupełniającego 5 członków zarządu okręgowego na lat 3. Wybrani zostali: mec. Tomczyk z Tczewa, Radziszewski z Tczewa, inż. Kołodziejczyk z Tczewa, Bobowski z Pelplina i Filec z Lubichowa. Do komisji rewizyjnej na okres jednego roku wybrano: Gałązkę z Tczewa, Lizona z Tczewa i Mokwę z Lubichowa. Do sądu honorowego weszli: Wolna i König z Tczewa, dr. Stankiewicz ze Starogardu, Matłosz z Pelplina, Knast z Pelplina i mec. Hempowicz z Tczewa. Dalej wybrano 2 przedstawicieli okręgu VII do zarządu Dzielnicy Pomorskiej i to Wolnego i Skockiego z Tczewa. Do Rady Związku w Warszawie wybrano mec. Tomczyka z Tczewa.

Uchwalono w dniu 5. br. urządzać w Starogardzie zlot okręgowy, połączony z 25-leciem założenia gniazda sokolego w Starogardzie. Przyszłe posiedzenie Rady okręgowej odbędzie się w Zblewie pow. Tczew.

Nocny dyżur pełni Apteka Nowomiejska. Kino „Światowid”: „Zła dziewczyna” oraz komedia i tygodniki.

Kino „Mars”: „Scigana przez los” i nadprogram.

Nieszczęśliwy wypadek na ulicy. Przechodzący ul. Lipową w stanie nietrzeźwym 47-letni Józef Kusz z Tczewa upadł na bruk tak nieszczęśliwie, iż doznał ciężkiego okaleczenia czaszki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie bezprzytomnym przewieziono do szpitala św. Wincentego.

Nowe władze Polskiego Czerwonego Krzyża, oddziału tczewskiego. Nowy zarząd PCK ukonstytuował się w następujący sposób: prezes dyr. Sokół, I wiceprezes dr. med. Tokarz, II wiceprez. starościna Muchniewska, sekretarz dyr. Wudarski, skarbnik kier. kasy miejskiej Sikora. W skład komisji propagandowo-imprezowej wchodzi: insp. Kubiak, Muchniewska, Małewska, Nadołska, Molińska, kpt. Modzelewski, inż. Drożdż i Knastowa. Komisję drużyn ratowniczych two-

rzy: dr. Kasperowicz, Kruk-Śmigłowa, dr. Licznarski, dr. Tokarz oraz Iwicki. W skład komisji oddziałowej kół młodzieży PCK wchodzi: dyr. Tarczewska, insp. Kubiak, st. sekr. Raduński i Maciejewska.

Gwałt na tczewskich Nalewkach. Do składu żydowskiego Szejwy Gudtstadta „Tanie Źródło” przy ul. Krótkiej 25 wszedł obywatel tczewski Maksymilian Kotlewski, który kupując ręczniki ugodził się z żydem na 1.50 zł. Pomysłowy żydek widząc iż K. płaci za towar 2 złotych, w celu wyzyskania głupiego goja, zatrzymał dwuzłotówkę, nie wydając reszty. Oszukany K. nie mając innego wyjścia, gdyż żyd nie chciał zwrócić pieniędzy, udał się na policję. Tej niezwykłej oszukańczej machinacji żydowskiej przyglądało się bardzo dużo przechodniów.

Za uchylenie się od służby wojskowej. Policja ujęła niej. Dawida Gotheila oczywiście żyda który uchylił się od odbycia obowiązkowej służby wojskowej. Pomysłowy żydek prawdopodobnie w tym celu chciał się schronić na

„bezpieczny” teren W. M. Gdańska.

Kradzieże. Nieznani sprawcy pod osłoną nocy włamali się do śpiącznika rolnika Boethera w Kleszczewie, skąd skradli około 15 ctr. ziemniaków siewnych. Rolnikowi Grenzowi skradziono 2 ctr. jęczmienia.

Rodzina Policyjna przy pracy. Onegdaj w świetlicy policyjnej przy ul. Lecha odbyło się walne roczne zebranie Rodziny Policyjnej, któremu przewodniczyła p. komendantowa Szurawa. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. przewodnicząca Szurawa, zast. Cewowa, sekretarka Plewowa, skarbniczka Kubiakowa.

Dolarze grasują. Robotnikowi Justynowi Gwoździńskowi z Tczewa skradli nieznanymi sprawcami zegarek kieszonkowy wart. 15 zł.

Policjant na ławie oskarżonych. Na ławie t. zw. przestępców zasiadł post. policji Franciszek Hering ze stanu granicznego posterunku P. P. w Gołębiu pow. Tczew. Akt oskarżenia zarzucił post. Heringowi nieudzielenie pomocy st. strażnikowi granicznemu Januszowi przeprowadzającemu na punkcie kontrolnym w Gołębiu pow. Tczew rewizję w samochodzie hr. Mielżyńskiego z Gołębiowa. Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący sądu grodzkiego w Tczewie sędzia dr. Bugajski skazał post. Heringa na 1 tydzień aresztu z zawieszaniem na 2 lata. Skazany wniósł apelację.

## Przemysłowca towarów niemieckich w potrzasku.

Po przybyciu na dworzec tczewski pociągu gdańskiego wywiadowcy tut. straży granicznej zatrzymali 42-letnią W. córkę posiadziciela ziemskiego z powiatu grudziądzkiego, która w nielegalny sposób na polski dowód osobisty udała się do Gdańska, skąd przez Elbląg, Malborg do Berlina, gdzie przebywała kilka tygodni. W drodze powrotnej z Berlina pomysłowa Niemka gardząc towarami polskimi zakupiła o wiele większą ilość sukien jedwabnych, galanterji, kurtki skórzaną, perfumy itp. wartości około 300 zł (licząc cenę sprzedaży w markach niemieckich).

Pomysłowa W. która przemysł ten usiłowała przeszarżować na teren Polski, odstawiono do urzędu celnego, gdzie przemycony towar skonfiskowano, zaś właścicielkę towaru pociągnięto do odpowiedzialności za nielegalny przewóz towarów pochodzenia zagranicznego.

HIPOLIT KONCZAK

# Z tajników zbrojeń całego świata.

ARMATY STRZELAJĄCE NA ODLEGŁOŚĆ 250 KILOMETRÓW. — KIJE SA MOBIJE. — PROMIENIE ŚMIERCI. — PŁOTY STAŁOWE WYSOKOŚCI 4.000 METRÓW. — KAWALERJA BEZ KONI. — TANKIETY. — PLYWAJĄCE CZOLGI. — KAJAKI PODWODNE. — KALIBER 408 MILIMETRÓW. — PLYWAJĄCE LOTNISKO. — DŻUMA I CHOLERA.

III.

Jak wiadomo obdarzali Niemcy już w czasie wojny światowej, szczególnie przez nich znienawidzoną Anglię, bombami z Zepelinów i samolotów. Niemcy zrzucili w ciągu czterech lat wojny 9.000 bomb o wadze 280 ton na Anglię, z tego połowę t. j. 140 ton poszło na Londyn.

Atak lotniczy, wykonany przed dwoma laty w czasie manewrów przez 900 aparatów na różne miasta włoskie, dał pod tym

statecznie i do szczytu zniszczył tę nieszczęsną stolicę nieprzyjacielską atak, wykonany o godzinie 16-tej przez

400 samolotów bombowych, które zrzuciły 100 ton bomb.

Obsypano zatem w 13 godzinach Medjolan 230 tonami bomb, czyli zrzuciono tyle, ile w ciągu 4 lat wojny światowej na całą Anglię.

Widzimy z powyższego „pokojuowego

dywizje na zagrożone punkty, mając do dyspozycji

180.000 samochodów ciężarowych.

Potężne te kolumny samochodowe przewoziły w ciągu całej wojny światowej

23 miliony żołnierzy

oraz

26 milionów ton sprzętu wojennego.

Odciążono tem samem znacznie koleje, do przetransportowania bowiem tej masy potrzebny byłoby

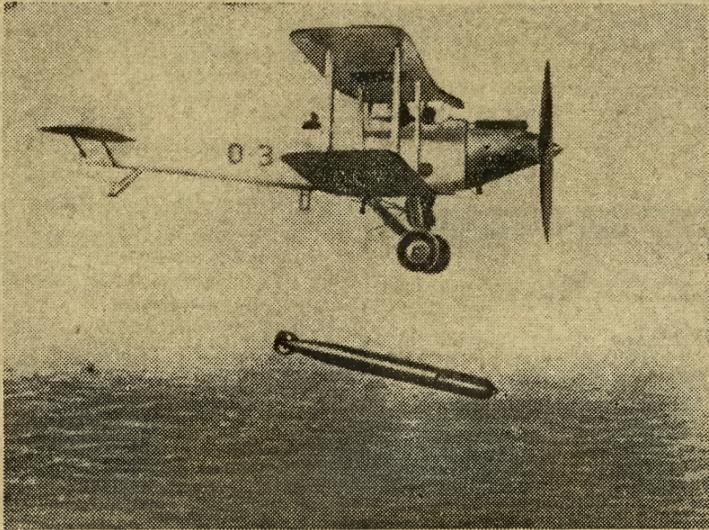
70.000 pociągów po 60 wagonów każdy.

Motoryzacja postąpiła od tego czasu we wszystkich armjach ogromnie naprzód i stwierdzić trzeba powolne wyrugowanie konia dla użytku wojkowego.

W miejsce zaś kolei, która posiada wiele słabych stron, budują wielkie mocarstwa obecnie tak bezwzględnie potrzebne autostrady.

Wozy pancerne (czołgi) uległy również znacznym ulepszeniom, tak pod względem zwiększenia szybkości jak i uzbrojenia. Po wojnie światowej rozpoczęto budować małe, szybkie a tanie tanki. I tak wprowadziła z powodzeniem Francja u siebie mały typ czołga, a później zrobiła to samo i Anglia oraz Sowjety.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Prócz torpedowców pływających są i torpedowce fruujące, jeden z nich na fotografii, zrzucający torpedę na statek nieprzyjacielski.

względem ciekawy obrazek. Atakiem kierował

generał Balbo osobiście,

i to w kierunku miast Genua, Specja, Piśa, Termi, Florencia, Ancona, Ferrara, Bolonia i Medjolan. Pomimo doskonałego działania wszelkich środków obronnych, obrócono np. połowę Genuy w perzynę, a ¼ ludności zabito bombami eksplozywnymi i gazowymi.

przykładu, jak kolosalne postępy porobiło lotnictwo światowe.

Takie samoloty bombowe są jednakże dość drogie. Jak bowiem zdradził francuski minister lotnictwa jeden aparat 15 tonowy kosztuje

15 milionów franków.

Gdy pod koniec wojny światowej w r.



MOTORYZACJA ARMJI.

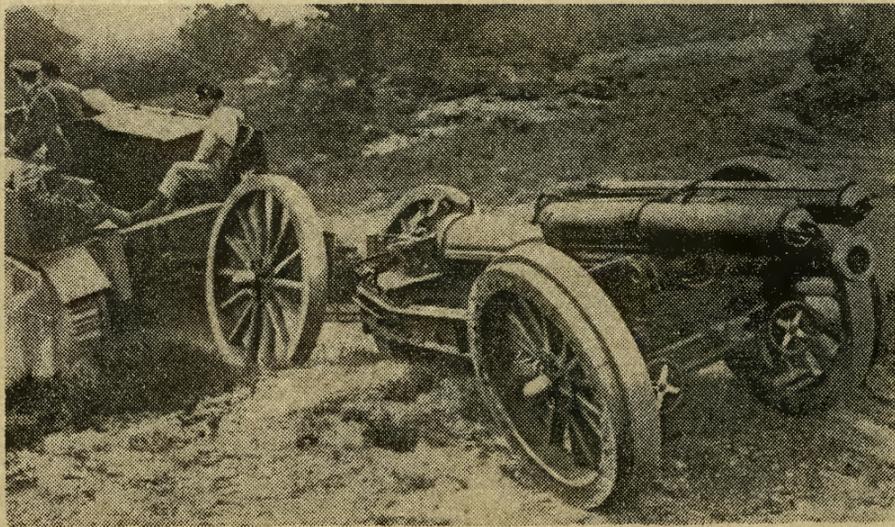
Kawalerja angielska — oddział ciężkich kulomiotów.

Na Bolonję zrzucano w kilku godzinach 100 ton bomb z nadzwyczajnym wynikiem.

Atak lotniczy na Medjolan

przeszedł jednakże wszelkie oczekiwania. Miasto to „markowało” w tym wypadku stolicę, nieprzyjaciela. Atak przeprowadzono w trzech falach. O 3-ciej godzinie rano nadleciały nad miasto 80 bombowców i zrzucano 50 ton bomb. Po samolotach bombowych przyleciały t. zw. samoloty szturmowe, których zadaniem było zagazowanie Medjolanu. Już o 5-tej godzinie rano nastąpił drugi atak samolotów bombowych, wykonany przez 100 bombowców, które zrzuciły 80 ton bomb na Medjolan. Lecz o-

1918 Niemcy starali się na wiosnę i jesienią za wszelką cenę front francusko-angielski przerwać i zwyciężyć, to główny sztab koalicyjny przerzucił w mgnieniu oka całe



MOTORYZACJA ARMJI.

Transport armaty średniego kalibru w pozycję.

## Premjowanie małżeństw i dzieci we Włoszech.

„Avvenire d'Italia” donosi, że uchwałą „Confederazione nazionale dei sindacati fascisti dell'industria” postanowiono każdemu z członków tej organizacji wypłacać premję w wysokości 50 lirów za każde na-

rodzone dziecko, oraz udzielać specjalnych zapomóg nowożeńcom w wysokości ustalonej każdorazowo przez „Cassa de Previdenza confederale”.

Obstrukcję usuwają  
ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE  
KARPIŃSKIEGO

## Z KRAJU.

**Wysoka kara.** Urząd celny wymierzył 140.000 zł grzywny właścicielowi farbiarni Dawidowi Notarjuśowi za to, że nielegalnie sprowadzał do Polski pończochy amerykańskie, farbował je i puszczał w obieg. Matka jego, która pomagała w tem, została skazana na 85.000 grzywny.

## Falszywy adwokat

powędrował z ławy obrońców do więzienia.

**Warszawa, (tel. wł.)** Niezwykle zajście wydarzyło się w warszawskim sądzie okręgowym, bo oto na rozprawie sądowej aresztowano jednego z obrońców.

Przebieg zajścia był następujący: niejaki Strzemecki prowadził sprawę o zmianę nazwiska, z którym podobno miał dużo kłopotu. Tenże Strzemecki, siedząc swego czasu w więzieniu, poznał tam obrońcę sądowego niejakiego Cederbauma z Sieradza, któremu przyrzekł, że prowadzić będzie jego sprawę przed sądem. Przyrzeczenie swe spełnił i stawił się na rozprawę, przedstawiając sądowi fałszywe pełnomocnictwo.

Jeden z adwokatów poznał Cederbauma i zażądał od kompletu Sądzącego, aby C. wylegitymowano, gdyż jako obrońca sądowy nie ma on prawa stawiania przed sądem okręgowym.

Podjężenia owego adwokata okazały się zupełnie słuszne i z polecenia sądu Cederbauma aresztowano na sali sądowej i przewieziono do urzędu śledczego. Tłumaczył się on na różne sposoby, twierdząc m. in., że jest obrońcą z Torunia. Nic mu to jednak nie pomogło.

## Święto poznańskich ułanów.

**Poznań, 24. 4. (PAT)** Wczoraj w dniu święta pułkowego 15-go pułku ułanów (1-go pułku ułanów wielkopolskich) na hypodromie poznańskim odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przez przybyłego z Warszawy ks. biskupa polowego Gawlinę. Na nabożeństwie byli obecni wiceminister spraw wojskowych i były dowódca 14-tej dywizji generał Daniel Konarzewski, inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, były dowódca pułku ułanów generał Anders, dowódca okręgu korp. gen. Frank, dowódca 14-tej dywizji gen. Wład, dowódca brygady kawalerji gen. Zahorski, i wyżsi wojskowi, dalej przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą poznańskim p. Racyń-

skim na czele, delegacje pułków poznańskich, byli oficerowie i ułani 15 pułku oraz tłumy publiczności. Po nabożeństwie nastąpiło wręczenie odznak pułkowych gronu oficerów służby czynnej i rezerwy, poczem odbyła się przed generalicją i władzami cywilnymi defilada z udziałem kompanji piechoty oddziałów byłych ułanów wielkopolskich w ówczesnych mundurach oraz 15-go pułku ułanów w szuku bojowym. Defiladę zamknął oddział Krakusów przysposobienia wojskowego. Po południu w Teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie, wieczorem zaś wspaniałe raut w salonach Bazaru.

## Bombami witają przedstawicieli rządu Dollfussa.

Dysharmonja nad modrym Dunajem pogłębia się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin, 24. 4. (Tel. wł.)** Jak donoszą z Wiednia w czasie zebrania na którym miał przemawiać wicekanclerz Fey, a

przemawiał w jego zastępstwie major Lahr, który przybył w ostatnim momencie, nastąpił wybuch maszyny piekielnej, ukrytej prawdopodobnie w koszu kwiatów.

Trzech członków Heimatzbundu i kapelmistrza musiano odesłać do szpitala.

Mówcy nic się nie stało. S. S.

## Kopalnia śmierci.

113 zwłok wydobyto z głębin.

**Białogród, 24. 4. (PAT)** Akcja ratunkowa, mająca na celu ocalenie górników, zasypanych w kopalni pod Serajewem prowadzona jest z wielką energją. Ustalono, że w hali, gdzie nastąpił wybuch gazu błotnego znajdowało się 137 górników. Tylko 7 górnikom udało się wydostać z kopalni, reszta została zasypana. Według ostatnich wiadomości, wydobyto dotychczas zwłoki 113 górników. Nadzieje na odnalezienie pozostałych przy życiu ludzi nawet ciężko rannych są bardzo niewielkie. Nasuwa się przypuszczenie, że wszyscy górnicy ulegli przy wybuchu tak wielkim oparzeniom, że rozpoznanie ich będzie bardzo trudne.

Papież przyjął ks. Starhemberga, wodza faszystu austriackiego bardzo serdecznie.

— Patriarcha prawosławny w Ameryce, Platon, b. poseł do Dumy, zmarł na emigracji w Nowym Jorku.

## Drobne wiadomości.

— Wkrótce ma być otwarta nowa linja lotnicza Tyllis—Moskwa, która prowadzić będzie ponad górami Kaukaskimi. Czas przelotu obliczony jest na 12 godzin, podczas gdy przejazd pociągami trwa przeszło 90 godzin.

We wsi słowackiej Banin w okręgu Orawy wybuchł pożar, który strawił 130 drewnianych domów mieszkalnych. W płomieniach zginęły 3 osoby oraz wielka ilość bydła. 600 osób pozostało bez dachu nad głową.

Oskarżoną w wielkiej aferze szpiegowskiej Marję Schul skazał sąd fiński na 8 lat więzienia.

Na wyspie Cotinga (w południowej Ameryce) znaleziono djament wagi 250 gramów.

Niemieckie biura podróży organizują szereg wycieczek do Poznania na Targi.

W Kownie w izbie apelacyjnej odbędzie się proces przeciwko prof. Waldemarowskiemu za artykuł, ogłoszony w „Tautos Balsas”.

W Lublanie zmarł w wieku lat 84 kompozytor słoweński Hugolin Satner.

— Zmarł w Sztokholmie wielki marszałek królestwa i b. minister spraw zagranicznych Eric Trolle.

# Jesteśmy najzupełniej zależni od pogody.

**Ciało człowieka sygnalizuje każdą zmianę atmosferyczną.**

(b.) Dr. Manfred Curry, jeden z głównych higienistów sportowych, opowiada interesujące szczegóły o możliwości dokładnego przewidywania pogody na podstawie zachowania się zwierząt, roślin, a nade wszystko z własnego obserwowania samego siebie.

Jak to wszystkim wiadomo, badaniem stosunków atmosferycznych poświęcona jest cała gałąź nauki. Meteorologia posługuje się licznymi skomplikowanymi instrumentami, przy pomocy których można stwierdzić zmiany, zachodzące w atmosferze, a następnie z rodzaju i charakteru tych zmian wyprowadza się wnioski co do przypuszczalnego przebiegu pogody. Wnioski te, zwłaszcza jeżeli chodzi o termin dłuższy niż kilkanaście godzin, bardzo często okazują się nietrafne. Instrumenty i obserwacje uczonych meteorologów zawodów, natura ma swoją własną logikę i przechodzi do porządku dziennego nad mozołniami wyliczeniami uczonych.

## Zwiastuny niepogody.

Aż nazbyt często zdarza się, że przepowiednie o pogodzie ludzi, obcujących z naturą, a więc przede wszystkim ludności wiejskiej, okazują się o wiele trafniejsze i pewniejsze niż przepowiednie instytucji meteorologicznych. Tłumaczy się to tem, że natura sama skrupulatnie sygnalizuje nadchodzącą zmianę pogody. Chodzi tylko o to, aby sygnały te zauważyć i zrozumieć. Pod tym względem ludzie, nieustannie obcujący z naturą, a także zwierzęta i rośliny, mają o wiele lepsze zdolności niż meteorolodzy, zapatrzeni w swoje instrumenty i rachunki.

Zwierzęta domowe wyczuwają zbliżającą się zmianę pogody **mniej więcej na dobę naprzód**. Psy w przeddzień zbliżającej się niepogody zdradzają objawy zmęczenia, zachowują się jakby były wystraszone, są lekkie i najchętniej leżą bez ruchu. Konie zwieszają głowy i tracą zwykłą swoją żywotność i werwę, zwierzęta leśne chowają się do kryjówek. Bez względu na pewnym sygnałem zbliżającej się niepogody jest

## niski lot ptaków

przede wszystkim jaskółek, oraz płuśkanie ryb na powierzchni wody. Pochodzi to stąd, że wszelkiego rodzaju owady latające spychane są przez pływające prądy powietrza tuż nad powierzchnią ziemi. Gdy w nocy osadza się rosa na trawie i drzewach, następny dzień będzie niewątpliwie pogodny. Gdy rosy niema, należy przewidywać niepogodę w ciągu dnia następnego. Zjawisko to nie zostało dotychczas wyjaśnione należycie. Niezawodnym znakiem zbliżającej się niepogody jest otoka z poświaty dokoła księżyca. Doskonałym i niezmiernie czułym barometrem jest **szyszka jodły**. Gdy powietrze jest suche, łuski szyszek są rozwarłe, jakby najeżone. Gdy natomiast w powietrzu znajduje się nadmiar pary wodnej, łuski zamykają się i szyszka przyjmuje wygląd gładki i błyszcząca.

## Najlepszym barometrem jest człowiek.

Ciało człowieka posiada zdumiewającą zdolność sygnalizowania każdej zbliżającej się zmiany pogody. Przede wszystkim odzwierciedla się nerwy. Nagłe, bez żadnej widocznej przyczyny psuje się człowiekowi humor, pojawia się **zniechęcenie, uczucie zmęczenia i przygnębienia**. Tylko z największym wysiłkiem jesteśmy w stanie wykonywać naszą zwykłą codzienną pracę. Nie dopisuje nam pamięć, pojawia się roztargnienie i trudność skupienia uwagi. Ogarnia nas ogólna nerwowość i zniecierpliwienie, niekiedy pojawia się uczucie bojaźni. Dokucza nam bezsenność, a podczas snu trapią nas ciężkie zmyry. Nawet najzdrowszy człowiek odczuwa te wszystkie objawy, chociaż nie zdaje sobie sprawy ze swego stanu — natomiast u ludzi nerwowych, skłonnych do neurastenji, przybierają one formy niekiedy wręcz niepożądane i wywołują często katastrofy (samobójstwa). Wszystko to jest zupełnie naturalne i tłumaczy się bardzo prosto:

Nadejście niżu barometrycznego atakuje przede wszystkim system nerwowy. Występują wtedy **bóle zębów, bóle głowy, bóle w stawach**. Stare blizny i nagniotki odzywają się nanowo i zaczynają dokuczać, nogi stają się słabe i obolałe, występują bóle neuralgiczne i reumatyczne.

## Brak apetytu.

Rano trudno nam się podnieść z łóżka, obudzenie się wymaga wielkiego wysiłku, a sen nie daje żadnego po-krzepienia. **Twarz staje się blada, skóra traci swą elastyczność**, niewidoczne zazwyczaj drobne zmarszczki na twarzy rysują się ostro i wyraźnie. Jeżeli podnieśliśmy n. p. skórę na grzbiecie dłoni, to po opuszczeniu jej na chwilę pozostaje fałda.

Na kilka godzin przed burzą zjawia się **brak apetytu**, mniej lub więcej wyraźny **wstręt do potraw**, niesmak w u-

stach, osad na języku i **ogólna złe samopoczucie**. Także i włosy sygnalizują zmianę pogody, gdyż przed nadchodzącą depresją tracą one całkowicie swą elastyczność. Włosy zburzone, zwykle łatwo po potrząśnięciu głową i przy pomocy ręki wracają do swego zwykłego położenia, tymczasem przed zbliżającą się niepogodą rozsypują się one jakby bezwładnie na wszystkie strony.

Zachodzące w atmosferze zmiany ciśnienia i zmiany elektryczne wywierają za pośrednictwem systemu nerwowego również silny wpływ na czynności gruczołowe o sekrecji wewnętrznej, co wywołuje w organizmie objawy zatrucia, wzmagające jeszcze i tak już złe samopoczucie.

Świadomość tych procesów może stać się źródłem mądrości życiowej, z którego człowiek powinien codziennie czerpać.

## Raid gwiazdzisty samolotów w Inowrocławiu.

**Z działalności obwodu miejskiego LOPP.**

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie sekcji Budowy Lotniska im. marsz. Piłsudskiego, na którym powzięto cały szereg uchwał. Między innymi uchwalono bronowanie terenów łąkowych i walowanie terenów lotniskowych. Prace te powierzono rolnikowi p. Józefowi Czaplę z Inowrocławia, dalsze obsianie miejsc wyrównanych oraz terenów dotychczas nie obsianych, ustalenie bramy wejściowej na lotnisko oraz wybrano na pierwszego wiceprezesa sekcji prezesa Aeroklubu Kujawskiego p. dr. Henryka Zborowskiego w miejsce p. pik. dypl. Bossak-Haukego, który w najbliższych dniach opuszcza Inowrocław.

W połowie lipca br. oczekiwać należy ciekawej atrakcji na lotnisku. Mianowicie w dniu tym odbędzie się wielki raid gwiazdzisty samolotów wszystkich aeroklubów Rzeczypospo-

lonej Polskiej do Inowrocławia. Spodziewać się należy około 30-40 samolotów. Impreza ta zajmie się Aeroklub Kujawski, sekcja Aeroklubu Poznańskiego.

Z obchodu jubileuszowego Cechu Murarsko-Ciesielskiego. W hotelu „Pod Lwem” odbyła się uroczystość 50-lecia Cechu murarsko-Ciesielskiego, którą zajął p. L. Stroński, witając wszystkich zebranych. Sekretarz cechu p. Zielenacki wygłosił obszernie opracowaną historię jubilatów, poczem p. Dźwikowski odczytał nadane telegramy. Z kolei nastąpiło składanie życzeń jubilatowi, po których wręczono dyplomy uznania, nadane przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu pp. St. Strońskiemu i Gogolinowi. Po zamknięciu obrad odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego wniesiono szereg toastów i przemówień.

## Epilog niezgody sąsiedzkiej przed sądem.

Sąd okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę karną o usiłowane zabójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł gospodarz Jan Ryszewski, ze wsi Pływaczewo pod Kowalewem. Tę sprawę było następujące:

Ryszewski przed kilku laty kupił sobie gospodarstwo, które później z powodu trudności finansowych oddał w dzierżawę niej. Paczkowskiemu. Pomiedzy stronami doszło niebawem do nieporozumień. Stosunki się stale pogarszały, a we wrześniu ub. roku nastąpił wybuch.

Zona Paczkowskiego ujrzawszy nadchodzącego Ryszewskiego, zabiegła mu drogę i obrzuciła go stakiem wyzwick. Rozdrażniony tą napaścią R. wyjął z kieszeni rewolwer i oddał do

klótlwej niewiasty dwa strzały. Na to nadbiegł Paczkowski, który wraz z sąsiadami rzucił się w pogoń za strzelającym. Ogółem oddał R. 7 strzałów, jednak na szczęście nikogo nie zranił. Wreszcie Ryszewski schronił się na podwórze gospodarza Krzywdzińskiego, gdzie go przytrzymał aż do nadejścia policji.

Oskarżony twierdził, że do Paczkowskiej strzelił tylko na postrach, a później ostrzeliwał się we własnej obronie. Po przesłuchaniu kilku świadków i przeprowadzeniu przewodu dowodowego, sąd biorąc pod uwagę, że Ryszewski przyznał się do winy i że nie był karany, skazał go na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 4 lat.

## Owocne wyniki pracy LOPP w województwie pomorskim.

W sali ratusza w Toruniu odbyło się zebranie sprawozdawcze delegatów kół LOPP okręgu pomorskiego przy udziale wicewojewody p. Seydlitza, d-cy O. K. 8 gen. Paławskiego, d-cy garnizonu toruńskiego gen. Maksymowicz-Raczyńskiego, prezesa dyrekcji PKP inż. Dobrzyckiego i pik. Matzenauera.

Prezes okręgu pomorskiego gen. Paławski zajął obrady wstępem przemówieniem, poczem powołano przewodniczącego wicewoj. Seydlitza, a na asesorów starostę Hrymowskiego i komandora Frankowskiego.

Ze sprawozdań członków zarządu wojewódzkiego dowiadujemy się, że LOPP spełnia swoje zadania, osiągając owocne rezultaty. We wszystkich miejscowościach istnieją koła LOPP, które prowadzą ożywioną działalność, zmierza-

## Atak wścieklizny.

W jednym z szpitali budaeszteńskich pewien wieśniak, pokąsany przez wściekłego psa, dostał ataku wścieklizny i pogryzł niebezpiecznie dziesięć osób, w tem pięciu lekarzy, którzy usiłowali go ocbzwładnić. Wszystkie ofiary poddano szczepieniu ochronnemu w budaeszteńskim instytucie Pasteura.

## „Damy i Huzary“ na scenie amerykańskiej.

W Nowym Jorku wystawiono w przekładzie angielskim komedję Aleksandra Fredry „Damy i Huzary“. Sztuka zdobyła sobie wielki sukces. Wystawił ją zespół teatru „Nighthale-Brainford“.

## Dziwny los dwóch braci posadzonych o morderstwo.

Warszawa, w kwietniu.

O wyjątkowo ciekawych perypetjach sądowych braci Pystków i tow., którzy zostali oskarżeni o zamordowanie warszawskiego bankiera-żyda Centnerszvera donosiliśmy przed kilkoma dniami. Obecnie zakończyła się ich sprawa wczoraj w sądzie apelacyjnym. Ale czy zakończyła się ostatecznie?...

Jest to bardzo interesująca sprawa, podajemy więc kilka nowych szczegółów.

Jak wiadomo bracia Pystkowie zostali aresztowani na podstawie tylko poszlak. Sami w śledztwie przyznali się do winy... ale dzięki temu, że byli katowani przez policję i zmuszani do przyznania się. Gdy sprawa się wydała, sąd okręgowy uwolnił ich. Sąd apelacyjny natomiast skazał ich na więzienie po 10 lat. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Skazani znowu odzyskali wolność.

Jeden z Pystków ułotnił się i policja nie mogła go odszukać. Adwokat jego zwrócił się do zbiega z listem otwartym, umieszczonym w prasie, aby zjawił się na rozprawę, zareczając swoim sumieniem, iż krzywda mu się nie stanie, że zostanie uwolniony.

Pystka był na kresach wschodnich, pracował na roli i nawet dobrze mu się powodziło. Miał zamiar się ożenić i dał na zapowiedzi. Właśnie teże niedzieli dowiedział się z gazet o liście swego obrońcy i przybył na rozprawę.

Przebieg tej rozprawy apelacyjnej był krótki: po referacie zabrał głos prokurator, domagając się wyroku skazującego. Obrona demonstracyjnie nie zabrała głosu. Sąd apelacyjny wyrok u niewinniający pierwszej instancji zatwierdził w całej rozciągłości. Koszta procesu ponosi skarb państwa.

Tak się zakończyła długoletnia sprawa Pystków i tow., zaś tajemnica zabójstwa bankiera Centnerszvera nie została wyświetlona i może już nigdy wyjaśniona nie zostanie.

## Oszczędności od góry.

„Przyszłość“ — organ Chrześcijańskiej Demokracji — pisze:

Prezydent republiki hiszpańskiej Zamora wpłacił do skarbu państwa 50 tysięcy pesetów. Są to oszczędności z funduszu reprezentacyjnego prezydenta za pierwszy kwartał 1934 r. Zamora żyje bardzo oszczędnie. Nawet nie przeprowadził się do zamku królewskiego, lecz nadal mieszka w swym prywatnym mieszkaniu.

We Włoszech postanowiono obniżyć płace ministrów o 6 procent. Tam „góra“ świeci przykładem.

Tak samo we Francji obniżono niższym urzędnikom pensje o 5 proc., ministrom o 20 procent. Podobnie w Jugosławii i w Rosji wszystkim urzędnikom zmniejszono pobory, ale i w obu tych krajach wyższym urzędnikom i dygnitarzom obniżono dochody więcej niż urzędnikom niższym.

W Polsce przy t. zw. zaszeregowaniu podwojono pensje najwyższych urzędników. Premier otrzymuje obecnie — wraz z dodatkami — 6.450 zł, minister 4.300 zł, wiceminister 3.225 zł.

## Projekt polsko-niemieckiej wystawy we Wrocławiu.

Z Wrocławia donoszą, że miasto to postanowiło podobno zorganizować w 1935 r. specjalną polsko-niemiecką wystawę. Wobec krótkiego czasu, pozostałego do przygotowań, krajowy urząd komunikacyjny zwrócił się do śląskich kół gospodarczych z prośbą, aby przez osobisty kontakt z firmami polskimi starali się w drodze bezpośredniej zainteresować wystawą polskie koła gospodarcze.

## Usiłowane zamachy samobójcze.

Z Grudziądza donoszą nam: Z nieznanego powodów sprzykrzyło się życie 34-letniej służącej Tekli Siulczyńskiej, zajętej u żyda Walda przy Tusz. Grobli 22a. Rano zauważyła gospodyni, że z pokoiku służącej ułatnia się gaz świetlny. Drzwi, które były zamknięte od wewnątrz musiano siłą wyważyć. Wówczas z pokoiku buchnęła silna fala trującego gazu, na łóżku leżała sина służąca Siulczyńska dająca tylko słabe oznaki życia. Zaalarmowano niezwłocznie Pogotowie, które po udzieleniu do-

rażnej pomocy przewiozło niedożyłą samobójczynię do szpitala. Stan desperatki jest zadawalający. — Tajemnicą owiany jest również zamach samobójczy 20-letniej Gertrudy Lewandowskiej, zam. przy ul. Lipowej 39. Młoda desperatka żyła w stanie silnej depresji duchowej większą porcją proszków nasennych. Po przewiezieniu Lewandowskiej do szpitala, lekarz zaaplikował jej wypompowanie żołądka. Życiu Lewandowskiej nie zagraża niebezpieczeństwo.

**z sali sądowej.**

**Szajka bandytów bydgoskich na ławie oskarżonych.**

**Młoda dziewczyna lekkich obyczajów i jej alfonsi zasądzeni.**

Wielkie wrażenie wywarł na początku lutego br. w Bydgoszczy bezczelny napad rabunkowy, którego ofiarą padł starszy zwrotniczy P. K. P. Jan Sledź z Terespoła. Kolejarz przybył w nocy z Terespoła do Bydgoszczy i mając kilka godzin czasu do odjazdu pociągu zatrzymał się na dworcu. W hallu dworca zaczęła go młoda dziewczyna, nawiązując z nim rozmowę. Dziewczyna ta — jak się okazało lekkich obyczajów — namówiła kolejarza do nocnej przechadzki nad Brdę. Kolejarz dał się zwabić, nie przeczuwając, że wpadł w sidła młodej kobiety, która była hersztynką szajki bandytów. Gdy oboje znajdowali się nad rzeką w pobliżu kapielni wojskowej pod mostem zuenacka napadli na kolejarza dwaj bandyci, krzyżąc „Dawaj pieniądze, albo życie!”. Kolejarz przeląkł się i stracił orientację. Wówczas bandyci powalili go na ziemię, przyczem jeden dusił kolejarza za gardło, drugi trzymał ręce i usiadał mu na nogach, przeszukując mu wszystkie kieszenie za gotówką i innymi przedmiotami. „Córa Koryntu” stała obok, przypatrując się „robocie” podległych jej alfonsów oraz wzywając napastników, ażeby dobrze przeszukali kieszenie za pieniędzmi. Bandyci, zabrali kolejarzowi srebrny zegarek oraz jednego złotego, kolejarz bowiem nie posiadał więcej gotówki przy sobie. Niezadowolony z małego łupu bandyci, puszczając swą ofiarę, zamierzali się ulotnić, lecz prostytutka ostrym głosem rozkazała dokończyć ponowne rewizji osobistej kolejarza, gdyż sądziła, że kolejarz posiada więcej gotówki. I podczas gdy złoczyńcy ponownie przeszukali kieszenie, kobieta stojąc za kolejarzem, zakrywała mu usta, ażeby nie wzywał czasami ratunku.

Następnie mocno rozczarowani napastnicy ulotnili się, a z nimi bezczelna dziewczyna. W taki sposób steroryzowany kolejarz udał się natychmiast do komisariatu policji przy ulicy Wileńskiej i złożył obszernie zeznanie.

Policja miała ułatwioną pracę, gdyż kobieta lekkich obyczajów, która zorganizowała napad rabunkowy była rejestrowana policyjnie. Następnego dnia podczas rewizji lekarskiej kobiet lekkich obyczajów, skonfrontowany kolejarz

**Przy ischias** (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie.

**Używajmy chorągwi o właściwych barwach państwowych.**

Ciagle jeszcze spotyka się na domach miast z okazji uroczystości 3 maja i t. p. chorągwie o barwach i oznakach niewłaściwych, używanych przez mieszkańców wskutek nieznajomości lub lekceważenia tej zasadniczej kwestji.

Ponieważ Dziennik Ustaw nr. 115 z dnia 28 grudnia 1927 r. poz. 980 — zawiera odnośne dokładne dane, przeto zwracamy uwagę, że po myśli tegoż Dz. Ustaw, **posługiwanie się chorągwią barwy czerwonej z wizerunkiem orła państwowego przysługuje wyłącznie Prezydentowi Państwa**, Chorągiew zaś o barwach: czerwonej i białej — jest czeska. Właściwa polska chorągiew, o barwach państwowych, jest biało-czerwona w dwóch równoległych szlakach (czerwień barwy cynobru), i tylko takiej należy używać.

**Niemowlę w ustępie.**

W ub. poniedziałek w godzinach porannych podczas czyszczenia rury kanalizacyjnej ustępu przy ul. Kujawskiej 2 portjer tegoż domu zrobił straszne odkrycie. Mianowicie rura była zatkana włóknami niemowlęcia, znajdującego się w stanie zupełnego rozkładu. Jak stwierdzono piód wydobyty z rury kanalizacyjnej liczył przeszło pięć miesięcy. Zawiadomiona policja natychmiast wszczęła dochodzenia, celem ujęcia wyrodnej matki.

**Tępień chrabąszcza majowego.**

W roku 1930 zerował w kilku powiatach Wielkopolski dokuczliwy chrabąszcz majowy, wskutek czego sady i aleje były z liści i kwieciami ogolcone; to też nie dziwnego, że drzewostan bardzo ucierpiał, a w niektórych wypadkach nawet zmarniał.

Ponieważ rójka chrabąszcza odbywa się w okresach czteroletnich, spodziewana jest ponowna plaga owego szkodnika w roku bieżącym. Aczkolwiek powiat bydgoski nie był 1930 roku tak silnie nawiedzony przez tego owada, jak sąsiednie powiaty: szubiński, zniński i inowrocławski, to jednak nie jest wykluczone, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, w tym roku może się chrabąszcz chmarami pojawić na terenach bydgoskich.

W Oredowniku miasta Bydgoszczy ukazuje się w najbliższych dniach ogłoszenie p. prezydenta miasta, przypominające ludności o konieczności tępienia chrabąszcza; każdy bowiem właściciel gruntu jest zobowiązany pod rygorem kary niszczyć tego

szkodnika. Do współdziałania w akcji zwalczania chrabąszcza Zarząd Miejski — oddział ogrodnictwa i plant prosi szkoły, instytucje społeczne, a zwłaszcza towarzystwa ogrodnicze, rolnicze, właścicieli domów i obywateli na przedmieściach.

Na ten cel wyznaczyl tenże Urząd wynagrodzenie w wysokości 5 groszy za 1 litr chrabąszczy uzbieranych przez bezrobotnych i ich rodziny.

Do zawodów sportowych w Polsce zarzącającej do poznania rynku wileńskiego. Mówi się również o przygotowaniu sfer gospodarczych Wilna do konferencji bezpośrednich z przemysłowcami naszymi, którzy wezmą udział w wycieczce. Izby Przemysłowo-Handlowe z Wilna i Gdyni niewątpliwie, co już w części zostało uzgodnione, nie odmówią swego poparcia. Niskie koszty udziału w wycieczce, konieczność rozszerzenia naszego rynku zbytu, a w związku z tem, potrzeba poznania tego rynku, przemawiają za licznym udziałem w imprezie.

O informacje zwracać się i akces w wycieczce zgłaszać należy do sekretariatu Pomorskiego Automobilkлубu, Bydgoszcz, Plac Wolności 1 (tel. 1012) i do ekspozytury gdynińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni — Bydgoszcz, Nowy Rynek 10.

**Kino Baltyk** || **Pojedynek w samolocie z Tom Mixem** || **Gwiazdzysta Eskadra** || **Biały Orzeł** || **dramat cyrkowy.**

**Pomorze — Ziemiom Wschodnim.**

Dowiadujemy się, że **Pomorski Automobilkлуб**, jak zwykle, organizuje wycieczkę do Wilna.

Wyjazd nastąpi w dniu 29 czerwca br. Jest niewątpliwem, że efekty turystyczne w jakie obfitować będzie inicjowana wycieczka, będą wręcz niezwykłe. Automobilkлуб służy w danym wypadku idei zbliżenia Pomorza do Ziemi Wschodnich. Widomy wyraz tego zbliżenia stanowi **podróżowanie 40 miast pomorskich**, jakie stolicy ziem wschodnich — **Wilnu** — wiozą automobiliści, reprezentanci Pomorza.

W programie wycieczki przewiduje się również nawiązanie ściślejszej więzi gospodarczej pomiędzy naszą produkcją a rynkiem Ziemi Wschodnich.

Mówi się w tej chwili o **zachęceniu naszych przemysłowców** do inicjatywy zmie-

rzającej do poznania rynku wileńskiego. Mówi się również o przygotowaniu sfer gospodarczych Wilna do konferencji bezpośrednich z przemysłowcami naszymi, którzy wezmą udział w wycieczce. Izby Przemysłowo-Handlowe z Wilna i Gdyni niewątpliwie, co już w części zostało uzgodnione, nie odmówią swego poparcia. Niskie koszty udziału w wycieczce, konieczność rozszerzenia naszego rynku zbytu, a w związku z tem, potrzeba poznania tego rynku, przemawiają za licznym udziałem w imprezie.

**DZIAŁ SPORTOWY**

**LOTYSZE I ESTONCZYCY NA REGATACH WIOŚLARSKICH W WILNIE.**

Wilno. Organizatorzy mistrzostw wioślarskich armji, które odbędą się w dniu 1 lipca br. w Trokach, postanowili zaprosić na start osady estońskie i lotewskie.

**POLSKI ŚWIAT WIOŚLARSKI OTWIERA SWE PRZYSTANIE.**

W dniu 6-go maja br. nastąpi uroczyste otwarcie wszystkich przystani wioślarskich klubowych w całej Polsce.

W stolicy, jak i we wszystkich innych większych ośrodkach uroczystość ta zorganizowana będzie łącznie przez wszystkie kluby wioślarskie — wzorem lat ubiegłych.

**POLACY Z AMERYKI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO IGRYSK SPORTOWYCH W POLSCE.**

We wszystkich naszych ośrodkach emigracyjnych wre energiczna praca przygotowawcza do udziału w wielkich igrzyskach sportowych Polaków z zagranicy, które odbędą się w sierpniu br. w Warszawie.

Na terenie Kanady utworzono w Winnipeg komitet organizacyjny igrzysk sportowych, na czele którego stanął konsul R. P. w Winnipegu, p. Jan Pawlica.

Do zawodów sportowych w Polsce za-

kwifikowano **Boruszyńskiego** (oszczep i kula), **boksera Kamińskiego** oraz **jednego pływaka**.

W **Chicago** Międzyorganizacyjny Komitet Igrzysk nawiązał kontakt z radą sportową Polonii na Wschodzie.

Ustalono, że **teren Pittsburski** zamierza wyłonić specjalny komitet, który podporządkuje się akcji rady sportowej Polonii na Wschodzie z siedzibą w Nowym Jorku.

Rada sportowa Polonii na Wschodzie zamierza wystać około 6—8 zawodników.

W końcu maja br. odbędą się w **Chicago** wielkie eliminacyjne zawody sportowe Polaków, które zdecydują o składzie ekipy na Warszawę.

Niezależnie od powyższego Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce zamierza przysłać na igrzyska do Polski 3—5 zawodników. Łączna reprezentacja Polonii amerykańskiej ze Stanów Zjednoczonych wyniesie około 25 zawodników.

**SAM GENERAL BALBO KIERUJE PRACAMI NAD SAMOCHODOWYM TOREM W TRIPOLISIE.**

Trypolis. Rozpoczęte tu przed paroma miesiącami prace nad powiększeniem miejscowego toru samochodowego, na którym w dniu 6 maja odbędą się wielkie wyścigi samochodowe, dobiegają końca.

Wybudowano m. in. trybuny betonowe na 20.000 osób.

Marszałek Balbo osobiście kontrolował postępy robót.

**W NICEI POLSCY JEŹDZCY W DALSZYM CIĄGU NA OSTATNICH MIEJSCACH.**

Nicea. Szóstego dnia międzynarodowych zawodów hipieczych w Nicei, rozegrano przełomowy z powodu niepogody konkurs Grand Prix o nagrodę przechodnią miasta Nicei. Zwyciężył Włoch pułkownik Borsarelli na „Crispie”. **Polacy bez miejsca.**

**CZYTELNICI „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”**  
zaoszczędzicie pieniądze!  
Za zwrotem do 30 kwietnia b. r. niniejszego kuponu tylko w Bydgoszczy uzyskujecie możność kupna we wszystkich sklepach

**PASTY COLGATE DO ZĘBÓW**  
po cenach znizonych

Duża tuba zamiast za zł. 2.00  
Tylko za zł. 1.40

Srednia tuba zamiast za zł. 1.00  
Tylko za 75 gr.

Wytnij natychmiast kupon niniejszy i kup dużą i srednią tubę pasty Colgate, a zaoszczędzisz łącznie 85 groszy

Uwaga! P. T. Kupców: Ponieważ wyrównaliśmy zapas pasty Colgate posiadany przez WPanów w związku z niniejszą ofertą, kupon ten nie uprawnia WPanów do żadnych roszczeń w stosunku do nas. Colgate-Palmolive Sp. z o.o.

— **Związek Pań Domu** urządza w czwartek, 26 bm. o godz. 17 **herbatkę towarzyską** w lokalu Stow. Techników przy ul. Cieszkowskiego 4. Herbatki takie będą się odbywały stale w czwartki.

— **Katolickie Tow. Ochrony Kobiet (Misja Dworcowa)** zaprasza wszystkich członków i sympatyków na roczne walne zebranie, które odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 17.30 w Domu Katolickim przy Farze.

**CH. Z. M. P. „ODRODZENIE”**

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm., o godz. 20-ej w lokalu własnym. Na porządku obrad ważne sprawy i interesujący referat. Uprasza się o liczny udział i zabranie legitymacji. — Zebranie zarządu o godz. 19.30 tamże.

**INFORMATOR**  
dla PRZYJEŹDZAJĄCYCH  
BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

**Gdzie zamieszkam?**

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

**Fryzjerzy:**

Formanowski, Mostowa 12, tel. 856, zakł. fryzjerski dla pań i panów. Trwała ondulacja, pierwszorzędną wyk., nieszkodliwe na włosy.

**Restauracje:**

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

**Kabarety:**

„Oaza” pierwszorządny kabaret, ul. Pomorska 19.

**Gdzie i co kupię?**

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
H. Kaszubowski, s.z. o.p. Długa 22. Zegarki, biżut., Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki, ubrania, obuwie.  
F. A. Matz, Stary Rynek 19. Śniadekci 49. Bławyty, firany, trykotaż, galanterja.  
Maciejewska, Długa 51. Konfekcja męska, dzieci.  
Kiełczewska, Gdańska 25. Art. podróżne, torebki.  
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.43, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.35, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Nerby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

**Odpowiedzi redakcji**

Bywalec kina T. M. — Kruszwica. Tego rodzaju spraw poruszać nie możemy, gdyż kino jest przedsiębiorstwem prywatnym i jego urzędzenia zależą wyłącznie od aktywności i sprytu dyrekcji. Rzecz oczywista, że nowoczesnie urządzone kino musi mieć większe powodzenie.

**WYWIJAJ JUŻ ZA 2 ZNACZKI**  
zawarte w każdym pudełku pasty do obuwia Erdal z czerwoną ząbą, otrzymać można przybory szkolne.



## Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji okręgu bydgoskiego.

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 10 przed południem w Hotelu Lengning przy ul. Długiej 37.

Uroczysta msza św. na intencję zjazdu odprowadzona będzie o godz. 8 w kościele farynym.

Referat na zjeździe wygłosi red. Sopicki z Warszawy, generalny sekretarz stronnictwa.

Wstęp na zjazd mają tylko członkowie Chrześcijańskiej Demokracji z okazaniem karty członkowskiej i zaproszeni przez zarząd okręgowy goście.

Delegaci i członkowie rady okręgowej uprawnieni do głosowania otrzymują na zjeździe imienną legitymację.

Zarządy Kół mogą odebrać w sekretariacie, ul. Dworcowa 5, statut i program.

## Orgie uprawiane w lesie gdańskim

Zwyrodnialcy skłonili nieletnie dziewczęta do nierządu.

W lesie gdańskim, gdzie od czasu do czasu policja urządza obławy, gdyż szczególnie w porze wieczornej uprawia się w lesie różne orgie, stwierdzono, iż mężczyźni wabią nieletnie dziewczynki do lasu, dokonując później na nich gwałtu. Onegdaj policja wpadła na trop dwóch zwyrodnialców, którzy właśnie wśród młodych, niedoświadczonych dziewcząt szukali swe ofiary.

Aresztowano 23-letniego kowala Alfonsa Hinczewskiego, zamieszkałego przy ulicy Toruńskiej 89 oraz 22-letniego robotnika Józefa Różańskiego z Bydgoszczy, nie mającego stałego miejsca zamieszkania. Obaj stoją pod zarzutem skłaniania nieletnich dziewcząt do nierządu. Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów na razie podać nie możemy.

— **Premje za znaczone lososie.** Pracownia Rybacka Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, podobnie jak w latach ubiegłych, wypuściła do Brdy w zimie 1933/34 roku większą ilość lososi znaczonej przy pletwie grzbietowej sześciobocznym srebrnym znacznikiem z wybitą literą „P” oraz numerem porządkowym. Kto złowi znaczonego lososia i odda go wraz z znacznikiem do Pracowni Rybackiej Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, Pl. J. Weysenhoffa 11, otrzyma premję w kwocie 4 złotych od każdej złowionej sztuki.

— **Poswięcenie sztabu Związku właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich na okręg nadnotecki** oraz zjazd delegatów Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Miejskich odbędzie się dnia 19. 8. br. w Bydgoszczy. Uprasza się bratnie oraz zainteresowane towarzystwa o gremjalny udział oraz o podanie ilości delegatów, biorących udział w tej uroczystości i zjazdu na ręce sekretarza Komitetu Antoniego Baranowskiego w Bydgoszczy, ul. Wysoka 24. Ścisły i dokładny program zostanie podany w swoim czasie.

— **Koło Pracowników Oświatowych (sekcja muzyczna)** urządza w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 19-tej w „Strzelnicy” akademję z okazji 12-letniej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. Wstęp bezpłatny. W programie występy uczennic Pryw. Sem. Żeńskiego, orkiestry 61 p. p. Referat wygłosi ks. prof. Zientarski.

— **Kto zgubił?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — oddział Porządku Publicznego złożono następujące znalezione przedmioty: płaszcz oraz worek z zawartością narzędzi stolarskich. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 19.

## Z ESTRADY.

### Koncert-recital Wiktora Winterfelda.

Syn znanego w Bydgoszczy dyrektora konserwatorium, p. Winterfelda, po ukończeniu u prof. Kulenkampa w Berlinie studiów, przedstawił się w ub. piątek, 20 bm. tutejszej publiczności jako dojrzały skrzypek.

Ku upamiętnieniu 175 rocznicy śmierci Haendla, zagrał młody artysta tegoż kompozytora sonatę d-dur. Sumienne pod każdym względem wykonanie utworu jak i Brahmsa sonaty d-mol upoważnia do wyrażenia o p. Winterfeldzie opinii jako o artyście, posiadającym obok dobrej techniki palców i smyczka niemięjszy zasób wiedzy i smaku artystycznego.

W drugiej części koncertu odegrał przepiękną arję Roksany z opery „Król Roger” Karola Szymanowskiego z wnikliwością i takim nakładem uczucia, że odtworzenie tej transkrypcji godne było wielkiej miary ar-

# Termin składania kuponów w konkursie filmowym „Dziennika Bydgoskiego” upływa w piątek, dnia 27 kwietnia.

Godzienna poczta redakcyjna przynosi setki kopert, których charakter zdradza przeważnie napis: konkurs filmowy.

Kupony, setki kuponów, nawet tysiące kuponów. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” a miłośnicy kina stanęli do apelu gromadnie. Poglówili się trochę, przeniknęli tajemnicę czterech wyinków z fotografii gwiazd filmowych i dali konkretny wyraz swojemu zainteresowaniu naszym konkursem. A warto, bo tych, co trafnie wypełnią warunki nietrudnego zresztą konkursu czeka

sto nagród.

Stu Czytelników zostanie obdarzonych biletami kinowymi i bezpłatnymi abonamentami „Dziennika Bydgoskiego”.

Stawka jest więc duża. A jeszcze nie jest za późno, Termin nadsyłania kuponów z rozwiązaniami konkursu filmowego upływa z dniem 27. 4. 34. Niech każdy, kto chce połączyć przyjemne z pożytecznym, wypełni kupon jak należy i odda go do piątku w Redakcji „Dziennika Bydgoskiego” lub w jednej z naszych filij.

# Wstrząsająca zbrodnia 19-letniego degenerata.

## Morderca gimnazjasty Kuberta odpowiada za swój krwawy czyn. Sensacyjne szczegóły procesu Romana Murawskiego.



Henryk Murawski

Grudziądz, 25. 4. (Tel. wł.). Zgodnie z naszą zapowiedzią rozegrał się wczoraj przed wzmocnionym trybunałem karnym sądu okręgowego w Grudziądzu epilog wstrząsającej zbrodni, której ofiarą padło życie 14-letniego ucznia tuż gimnazjum klasycznego śp. Leona Kuberta.

Proces młodocianego przestępcy Romana Murawskiego zainteresować musi każdego, komu dobro naszej młodzieży leży na sercu. Rozprawa bowiem ma wykażać, czy oskarżony w swych zbroczonych popędach był jednostką izolowaną, czy też był on tylko jednym z licznych grona tych młodych ludzi, którzy wspólnie w chorobliwy sposób dawali upust swej żądzy. Objaw ten jest tembardziej niebezpieczny, że wśród młodych ludzi, których nazwiska zaciążyły w ten czy inny sposób na zbrodni Murawskiego, mieli być uczniowie gimnazjalni. Rodzi się więc pytanie kto winien? — Czy

oskarżony i jego towarzysze, to psychopaci dotknięci zbroczeniem organicznym i psychicznym, czy też są oni wyrazem tego, że wśród naszej młodzieży dzięki sensacyjnej i niezdrowej literaturze, nieodpowiednim filmom i t. d. wytworzył się chorobliwy prąd, którego pierwszą ofiarą jest właśnie oskarżony Murawski. O ile by przewód sądowy ujawnił ukryty na organicznym naszej młodzieży wrzód deprawacji, to wtenczas dzwonić trzeba na alarm. Wówczas zmobilizować trzeba wszystkie czynniki pedagogiczne i wychowawcze, aby młodzież uzdrowić i pchnąć ją na zdrowsze tory.

### PRZEWÓD SĄDOWY OTWARTY.

Galeria największej sali rozpraw w Grudziądzu zapełniła się publicznością, która z ożywieniem komentuje szczegóły strasznej zbrodni. Wśród ogólnego poruszenia policjanci wprowadzają na ławę oskarżonych mordercę. Jest to człowiek młody, o milej powierzchowności, łagodnych rysach twarzy, ubrany w szary strój więzienny z ogoloną głową, wodzi po sali przestraszonym wzrokiem osaczonego zwierzęcia. Młody, ledwie w życie wchodzący chłopak, oskarżony o zbrodnię morderstwa z premedytacją. Na ławie obrońców zjawia się p. mec. Marszałik i szepce coś do ucha zupełnie apatycznie siedzącemu Murawskiemu. Na salę rozpraw wkraczają sędziowie i prokurator. Przewodniczy rozprawie wiceprezes dr. Halski w asyście sędziów wotantów: dra Jurkiewicza i Piłata. Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje prok. Chudziński.

### WYKLUCZENIE JAWNOŚCI.

Po sprawdzeniu personalij oskarżonego sąd na wniosek prokuratora wykluczył jawność rozprawy. Przychylając się do prośby przedstawiciela naszego pisma trybunał zgodził się na pozostawienie na sali rozpraw dziennikarzy z tem, że nie wolno im ujawniać żadnych szczegółów, obrażających moralność publiczną i dobre obyczaje. Publiczność rozczarowana opuszcza galerię, zatrzymując się w kuluarach sądowych. Za chwilę w ciszę sali sądowej padają ciężkie słowa oskarżenia. Akt oskarżenia jest długi, bardzo długi. Murawski, bardzo błady i podniecony, usiłuje słuchać obojętnie. Tylko w oczach jego zasłyszonych skłó się łzy. Widać,



## Dyszlem w pasażera.

Wczoraj przed południem z ulicy 3-go Maja jadący w kierunku ulicy Jagiellońskiej wóz wjechał na tramwaj, przy czym dyszel wozu uderzył w stojącego na przedniej platformie pasażera 22-letniego biuralistę Pawła Mazurowskiego, zamieszkałego przy ulicy św. Trójcy 12. Mazurowskiego odstawiono do Lecznicy Miejskiej, gdzie stwierdzono stłuczenie lewego podudzia. Winę nieszczęśliwego wypadku ponosi woźnica.

ze z trudem wstrzymuje się od głośnego szloch.

### CZY MURAWSKI ZABIŁ Z PREMEDITACJĄ?

Prokurator Chudziński oskarża Romana Murawskiego ur. 28 kwietnia 1914 r. w Chełmnie, syna ślusarza zam. w Grudziądzu, o to że dnia 6 lutego br. w Grudziądzu w ogródkach działkowych przy ul. Chełmińskiej zabił Leona Kuberta w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył go ostrzem łopaty w głowę powodując strzaskanie czaszki i natychmiastową śmierć ofiary. Ponieważ w śledztwie przyznał się do zarzuconego mu czynu, który wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 225 par. 1 k. k. prokurator wniosł o przeprowadzenie rozprawy głównej. W obszernym uzasadnieniu oskarżyciel publiczny przedstawia znane już czytelnikom naszym z licznych opisów szczegóły wstrząsającej zbrodni, pod której wrażeniem są do dnia dzisiejszego wszyscy mieszkańcy Grudziądza. Prokurator obszernie zajmuje się zbroczonymi skłonnościami seksualnymi oskarżonego i niezdrowym podłożem na którym wyrosła przysięga jego ze śp. Kubertem. Szczegółów tych jednak ze względu na bardzo zrozumiałych omawiać nie będziemy.

### SENSACYJNE ORZECZENIE BIEGLYCH LEKARZY.

Zeznania oskarżonego nie wnoszą do sprawy żadnych momentów istotnych. Murawski jest kompletnie złamany i mówi krótkimi urwanymi zdaniem, w których to potwierdza, to znowu przeczy ustaleniom aktu oskarżenia. Zeznania jego są sprzeczne, z zeznaniami złożonymi w śledztwie. W pewnym momencie nerwy zbrodniarza nie wytrzymują krzyżowego ognia pytań prokuratora, obrońcy i sędziów. Murawski ulega silnemu szokowi nerwowemu i zanosi się od spazmatycznego płaczu.

Na wniosek obrońcy sąd zarządził 2-godzinną przerwę rozprawy, w czasie której oskarżony poddany zostaje szczegółowemu badaniu biegłych dra Maya i dra Kaczmareczyka.

Orzeczenia biegłych, aczkolwiek dość pozbieżne, są niezwykle sensacyjne i z miejsca całą sprawę przenoszą na inne tory. Wbrew bowiem twierdzeniom oskarżenia, biegli stwierdzają, że Murawski jest klasycznym typem degenerata i psychicznego zbrodźcy. Biegli przyjmując za możliwą znacznie ograniczoną poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zbrodni wnoszą o poddanie go dłuższej szczegółowej obserwacji w zakładzie psychiatrycznym. Do wniosku tego przyłącza się również prokurator i obrońca. Jednakowoż przed wydaniem wiążącego orzeczenia sąd postanowił przesłuchać ojca mordercy, ślusarza Jana Murawskiego.

Wprowadzony na salę ojciec z wyrzutem patrzy na swego syna. Zapytany przez sąd, czy chce zeznawać, odpowiada cicho stłumionym głosem: tak. Świadek stwierdza, że syn jego był zawsze bardzo spokojny, cichy i pracowity. Był b. religijny i często chodził do spowiedzi. Jako dziecko przechodził ciężką dyfterię, a później, będąc u swej babki w Chełmnie zajęty przy rozbiórce dachu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Od tego czasu cierpiał na częste bóle głowy i zawroty. Z zeznań tego świadka dowiadujemy się że oskarżony może być ofiarą dziedzicznego obciążenia, gdyż zarówno dziadek jak i pradziadek byli nałogowymi alkoholikami. Szczegóły te zanotowane zostały skrupulatnie przez biegłych i obrońcę, jako mogące dla wymiaru kary mieć zasadnicze znaczenie.

O godz. 13.40 sąd ogłosił postanowienie, na mocy którego

### MURAWSKI PODDANY ZOSTANIE 6-CIO TYGODNIOWEJ OBSERWACJI LEKARSKIEJ W ZAKŁADZIE PSYCHIATRYCZNYM W KOCBOROWIE.

Termin wznowienia procesu wyznaczony zostanie z urzędu. Treść postanowienia p. mec. Marszałik niezwłocznie tłumaczy oskarżonemu. Jest on widocznie wzruszony. Nagły zwrot w procesie Murawskiego jest pewnego rodzaju niespodzianką, na którą nawet sicy sądowe nie były przygotowane.

# Świątokradztwo w kościele Klarysek.

## W porze obiadowej ściągnęli cenne wota.

Już po raz drugi popełnili w kościele Klarysek przy ulicy Gdańskiej nieznaną bezczelni złodzieje świątokradztwo. Mianowicie w ub. poniedziałek w porze obiadowej, gdy mało ludzi znajduje się

w kościele, złodzieje zabrali się do roboty. Prawdopodobnie brała tu udział cała szajka, z których kilku stało na czatach przed bocznym wejściem do kościoła, reszta zaś ściągnęła różne cenne wota z ołtarzy.

Jak stwierdzono świątokradcy zabrali m. in. jeden drogocenny złoty pierścień oraz dwie pary złotych kolczyków, wartości kilkuset złotych. Policja powiadomiona o śmiałej kradzieży natychmiast wszczęła energiczne kroki, celem ujęcia bezczelnych świątokradców.

### Zamach samobójczy służącej.

Wczoraj wieczorem o godz. 10 targnęła się na życie, zażywając kwasu solnego 29-letnia służąca Marja Nowacka, zamieszkała przy ulicy Piłareckiej nr. 29, a zatrudniona u kupca Goldberga przy ulicy Jana Kazimierza 8. W stanie ciężkim odstawiono dziewczynę karetką Pogotowia do szpitala Powiatowego na Bielawkach. Przyczyna zamachu samobójczego nie jest znana.

tysty. Jako nowość dla Bydgoszczy zabrzmiały jeszcze dwa dzieła amerykańskich kompozytorów współczesnych, mianowicie Blocha „Nigun” i Saengera „Pastoralka Szkocka” — a przy końcu węgierska fanfaza p. t. „Sariká”, kompozycja ojca artysty. Utwór ten wymaga od skrzypkawirtuoza najwyższych sprawności technicznych. P. Wiktor z pochwałą godną subtelnością i swadą czarujący ten utwór odegrał.

Tak więc w sumie koncert ten był prawdziwym ewenementem bieżącego sezonu koncertowego, niestety uboższego pod względem atrakcyjnym od zeszłorocznego.

Publiczność oklaskiwała owacyjnie artystę i ojca-kompozytora.

P. Karol Kulecki akompanjował na Bluehmerze, wypożyczonym od firmy Sommerfeld, bardzo udanie pod każdym względem.

Zyczymy p. Wiktorowi Winterfeldowi sukcesów chlubnych i laurów obfitych w jego podróżach koncertowych, jakie w najbliższej przyszłości zamierza podjąć.

(K. S.)

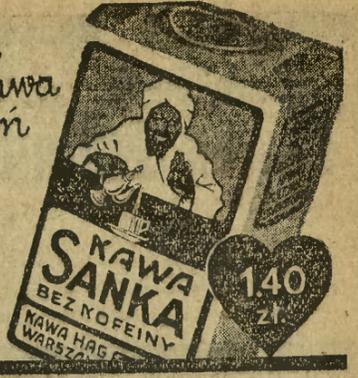
**Kawa Hag, szlachetny,**  
od 25 lat w próbowany produkt,  
wyróżniany przez smakoszy

Wybór najlepszych rollin ze  
wzgórzy Jawy, Środkowej i Po-  
łudniowej Ameryki, dokonywany przez  
wybitnych specjalistów, oraz wypróbowany  
sposób uszlachetniania znajdują wyraz w  
wysokim gatunku kawy Hag, która zadowoli  
najwybredniejszego smakosza.



**Sanka, tania i dobra,**  
bezkofeinowa, prawdziwa kawa  
dla oszczędnych gospodyń

Również kawę Sanka pozba-  
wiono kofeiny tym samym spo-  
sobem, co kawę Hag; dlatego jest ona  
najlepsza z pośród tańszych bezkofeino-  
wych gatunków. W obecnym okresie oszczę-  
dzenia, dobra i tania kawa Sanka jest dostępna  
dla wszystkich.



# Za zniewagę

Trzech redaktorów skazanych na areszt i grzywny.

Sąd okręgowy w Toruniu po dwu-  
krotnym odrzuceniu sprawy z oskarżeń-  
iami prywatnego dr. Telszewskiego prze-  
ciwko trzem redaktorom pism pomor-  
skich wydał ostatecznie wyrok ska-  
żający.

Na ławie oskarżonych zasiadli re-  
daktorzy odpowiedzialni: M. Bagiński z  
„Obronę Ludu“, A. Wojder ze „Słowa  
Pomorskiego“ i St. Kunz z „Gońca Nad-  
wiślańskiego“, którzy w swych pismach  
umieścili nieprawdziwe dane o osobie

dr. Skarbek-Telszewskiego. Przewód są-  
dowy coprawda wysławił, że działal-  
ność dr. Skarbek-Telszewskiego na sta-  
nowisku nac. lekarza Kasy Chorych w  
Toruniu nie była bez zarzutu, jednak  
szczegóły podane przez owe pisma oka-  
zały się przejawskrawione i uwłaczające  
czci oskarżyciela prywatnego.

Po przemówieniach pprokuratora  
Karlsa i obrońców adw. Wiśniewskiego  
i dr. Strzyżowskiego — sąd udał się na  
naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą któ-

rego red. Bagińskiego skazał na 6 mie-  
sięcy aresztu, red. Wojdera na półtora  
roku aresztu i 750 zł grzywny, a red.  
St. Kunza na 6 miesięcy i 300 zł grzyw-  
ny. Wszyscy zasądzeni wnieśli odwoła-  
nie do sądu apelacyjnego. Rozprawie  
przewodził sędzia okr. Lubkowski.  
Wyrok wywołał w kołach dzienni-  
karskich żywe poruszenie.

Godz. 20,00: Towarzystwo Uczniów Kupieckich.  
Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.  
Referat p. t. „Sztuka sprzedawania“.  
— Tow. Oświatowe „Lech“. Zebranie informa-  
cyjne ogródkarzy w salce p. Mollera, plac  
Piasłowski.

Czwartek, 26 kwietnia.  
Godz. 20,00: Tow. śpiewu „Halka“. Lekcja śpie-  
wu w Resursie Kupieckiej.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

**CZWARTEK, 26 KWIEŃNIA.**  
**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna.  
12,05: Muzyka popularna z płyt. 12,35:  
28-my koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz.  
pod dyr. Bron. Wolstala, Marja Jonasówna  
(fort.). Lucyna Szczepańska (śpiew) i Marja  
Wilkomirska (akomp.). 15,20: Godzina mu-  
zyki lekkiej w wyk. orkiestry Braci Dorian.  
16,20: Przegląd czasopism kobiecych. 16,35:  
Preludja fortepianowe Debussy'ego (płyty).  
16,45: Pierwsza audycja z cyklu „Koncerty  
Brandenburskie“ J. S. Bacha (płyty z obja-  
śnieniami). 17,10: Odczyt z cyklu matural-  
nego „Pisarze polityczni XVI wieku“. 17,30:  
Odczyt p. t. „Budowa tanich mieszkań“.  
17,50: Słuchowisko p. t. „Człowiek z ekr-  
anu“ — Ireny Dehnlówny i Janusza Stepow-  
skiego. 19,15: Wiadomości rolnicze. 19,25:  
Odczyt aktualny. 19,40: Wiadomości sporto-  
we. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: My-  
śli wybrane. 20,02: Koncert w wykonaniu  
orkiestry R. P. pod dyr. Józefa Ozmińskiego  
z udziałem L. Zamorskiej (śpiew z tow.  
orkiestry). 21,00: Skrzynka pocztowa tech-  
niczna. 21,15: Muzyka lekka. 22,00: Mu-  
zyka lekka i taneczna z restauracji hotelu  
„Bristol“.

## PROGRAM W KINACH.

**ADRIA.** Dziś po raz ostatni wielkie arcy-  
dzieło sztuki filmowej perla wśród obrazów  
lotniczych p. t. „Skrzydlate fatum“ z doskona-  
nymi odtwórcami dwóch nieubłągających się przy-  
jaciół Fredric Marcha i Cary Granta. Gigan-  
tyczne loty tysiąca aeroplanów i wiele innych  
pięknych scen wywołują niezatarte wrażenie.  
Prócz tego nadprogram. Pocz. o 5.

**APOLLO** (ul. Krasieńskiego) demonstruje  
wspaniałą farsę dźwiękową wytwórni „United  
Artists“ p. t. „Lukusowe kobiety“, dzieje  
trzech ładnych dziewcząt z Madge Evans i piękn-  
y o wzruszającej treści dramat dźwiękowy pt.  
„Przyjaciele“. Pocz. o 7 i 9.

**BALTYK.** Dziś nowy program: sensacyjny  
film amerykański z Tom Mixem p. t. „Poje-  
dynek w samochodzie“ oraz potężny dramat cyr-  
kowy p. t. „Biały Orzeł“ i jako trzeci piękny  
film polski lotniczy p. t. „Gwiazdista eskadra“  
z Baśką Orwid, Kobuszem, Karewiczem i in.  
Program dla młodzieży dozwolony. Pocz. o 5.

**KRYSTAL.** Dziś powtórzenie potężnego  
dramatu miłosnego w realizacji znakomitego  
reżysera Kinga p. t. „Miłostki baletnicy“. Film  
porusza najbardziej drażliwe zagadnienia z ży-  
cia nowoczesnych małżeństw oraz ilustruje mi-

losne przeżycia tancerki, która jednocześnie  
kocha dwóch mężczyzn. Treść zatem stanowi  
sensację, a wystawa lśni przepychem. W ba-  
lecie tańczy 200 najpiękniejszych tancerek świa-  
ta. W głównych rolach czołowe gwiazdy Holly-  
woodu: Warner Baxter, Elissa Landi, Victor Jory  
i Mirjam Jordan. Poza tem nadprogram tygod-  
nik Foxa. Pocz. o 5.

**MARYSIENKA** wysławiła najdowcipniejszą  
komedię dźwiękową z milutkim dziewczátkiem  
Anny Ondrą w roli czołowej p. t. „Baby“. Jest  
to niewczesna skarbnica zabawnych sytuacji,  
w których bawi młoda baronówna, pragnąca po-  
zostać artystką. Program uzupełnia silny dra-  
mat p. t. „Śledztwo“, w czasie którego przes-  
uwają się pod badawczym okiem sędziego różni  
ludzie i charaktery, podejrzani o morderstwo.  
Wielki ten program cieszy się powodzeniem.  
Pocz. o 5, 6, 20 i 9.

**REWJA.** Dziś na ekranie ciekawy film, il-  
strujący życie największego szarlatana dawnej  
Rosji p. t. „Rasputin“, dramat rozpusty, ciem-  
noty i grozy. W roli gł. Conrad Veidt. Na  
scenie nowa pikantna rewja w 12 obrazach p. t.  
„Unas najpiękniejszy program“ z udziałem  
Prochniewskiej, Rymkiewiczówny, Radwana,  
Popławskiego i Jura. Pocz. o 5.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**KOŁO SZWEDEROWO.**  
Zebranie przedjazdowe odbędzie się  
w czwartek, 26 bm. o godz. 7,30 w lo-  
kalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory. Na  
porządku obrad aktualny referat.  
Uprasza się o zabranie legitymacji.  
Zarząd.

**KOŁO CH. D. WILCZAK-OKOLE.**  
Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie  
się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 19,30 w  
lokalu p. Rutkowskiego, narożnik ulic  
Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Na porząd-  
ku obrad ważne sprawy, m. in. zjazd okrę-  
gowy. Aktualny referat wygłosi redaktor  
Nowakowski. Uprasza się o liczne przybycie  
i zabranie legitymacji. — Zebranie zarządu  
pół godziny przedtem tamże. Zarząd.

## Życia Towarzystwa.

Sroda, 25 kwietnia 1934 r.  
Godz. 19,00: Sokół III. Druhowie rezerwici  
zbiórka na boisku u Patzera.  
— Koło Rodzicielskie przy szkole powsz. im.  
Żwirki i Wigury. Zebranie w szkole.  
Godz. 19,30: Tow. Czeladzi Kat. Zebranie z  
wykładem p. Nowakowskiego w Domu Cze-  
ladzi.  
— Zw. Niższych Prac. Pocz., Tel. i Tel. Ze-  
branie w sali „Pod Lwem“. Zebranie zarzą-  
du o g. 19.

Bank Polski płacił w dniu 25. 4. 1934 r.	
dolary amerykańskie	5,21-5,22
funtów sterlingów	26,90
franki szwajcarskie	171,04
franki francuskie	34,86
guldeny gdańskie	172,15
liry włoskie	44,95
florenty holenderskie	357,60

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze  
słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo  
t, w, z, a — każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia,  
nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**

**Oryginalne**  
maszyny do szycia i haftu  
Singer'a na spłatę ratalną  
od zł. 15 miesięcznie. Sing-  
er, Bydgoszcz, Dworcowa  
2. (4415)

**SPRZEDAŻ**

**Cegła.** (7635)  
Sprzedajesz około 400 000  
sztuk cegły białej złożo-  
nej na stacji Kapuścińskiego  
Mała. Reflektanci winni  
podać oferowaną cenę lo-  
co miejsce zmagazyno-  
wania. Oferty należy skła-  
dać do dnia 4 maja b. r.  
do Francusko-Polskiego  
Towarzystwa Kolejowego  
Bydgoszcz, Plac Wolno-  
ści 1, III piętro, pokój 2.

**Parcele**  
760 m<sup>2</sup> i większe, po 50 gr,  
najpiękniejszy punkt Byd-  
goszczy, las, woda, jak let-  
nisko. Telefon 989, Miń-  
ska 14. (4339)

**Sprzedam**  
lub zamienię dobrze ren-  
tujący się dom w mniej-  
szym mieście na Kujawach  
na młyn wodny lub pa-  
rowy. Oferty do Dzienni-  
ka Bydg. „7667“. (7667)

**Zakład**  
fryzjerski w Bydgoszczy,  
przy głównej ulicy, dobrze  
zaprowadzony, pierwszo-  
rzędnie urządzone, dzier-  
żawa 50 zł miesięcznie, za  
1,500 zł na sprzedaż. Of.  
do Dziennika pod „Egzy-  
stencja“. (4341)

**Rzeźnictwo**  
główna ulica, sprzedam.  
Adres Dzienn. k. (4326)

**Kuchnia**  
biała tania. Weysenhoffa  
3, miesz. 3. (4332)

**Stół**  
okrągły rozciągany, dę-  
bowy. Kordeckiego 11,  
m. 13. (7659)

**Okazyjnie** (4331)  
sypialka brzożowa. Sto-  
larnia, Warmińskiego 12.

**Partje** (7674)  
różnych mebli nowocze-  
snych i antycznych bar-  
dzo tania sprzedam Dom  
Komisowy, Gdańska 42.

**Szafy**  
żelazna, kasetkę do pie-  
niędzy, fortepian marki  
zagranicznej, wannę ką-  
pielową sprzedam tania  
Sala Licytacyjna, Gdań-  
ska 42. (7675)

**Sypialka**  
dębowa, 250. 3 Maja 6,  
stolarnia. (4338)

**KUPNA**

**Kupię**  
dom piętrowy w śródmie-  
ściu w dobrym stanie, go-  
tówki 17 000. Oferty pod  
„Śródmieście“. (7662)

**Kupię**  
kompletne urządzenie do  
składu kolonialnego i de-  
likatesów (palarnia kawy  
itp.) Jan Grelwicz, re-  
stauracja „Express“, To-  
ruń, Król. Jadwigi 9. (7665)

**Maszynę**  
do pisania kupię. Oferty  
Sala Licytacyjna, Gdań-  
ska 42. (7678)

**Domek**  
nowy za 2,500 gotówką lub  
plac, ponad 1500 m<sup>2</sup> ogro-  
dzony kupię. Oferty „Śród-  
mieście“ filja. (4329)

**Kupię**  
kompletne urządzenie mły-  
na z opisaniem maszyn i  
ceny. Dębicki, Skrwilno,  
pow. Rypin. (7669)

**POSADY WOLNE**

**Panienci**  
w naukę do szycia jako  
kursistki i kontraktowe  
przyjmie pierwszorzędny  
salon mód, Emilia War-  
mińskiego 10-4. (7649)

**Posługaczka**  
gotowanie, pranie, po-  
trzebna. Oferty pod „Ucz-  
ciwa“. (4325)

**Służąca**  
wiejska szuka posady za-  
raz. Oferty pod „Wiejska“  
Dziennik. (7658)

**Gospodyni**  
do wszystkiego, bardzo  
dobrze gotująca, zamio-  
wana do drobiu. Zgłosze-  
nia Majątek Górki Dęb-  
skie, pow. Szubin. (4340)

**Mleczarz**  
dobry serowar z skrom-  
nymi wymaganiami, po-  
trzebny natychmiast. Ma-  
jetność Sychowo, poczta  
Lniano, pow. Morski. (7663)

**Bufetowy**  
samotny, z gotówką 1000  
zł. może się zgłosić. Do  
Dz. „B. W. R.“ (7608)

**Służąca**  
do wszelkich prac domo-  
wych potrzebna zaraz.  
Restauracja Mysłęcinek  
koło Bydgoszczy. (4327)

**Przyjme**  
**5 składaczy**  
**reecznych**  
przeważnie na układy ta-  
belaryczne

**2 maszynistów**  
**drukarzskich.**  
Reflektuję na siły pilne  
w I i II roku po wyu-  
czeniu. (7651)

**Zakłady Graficzne**  
**Bolesława Szczuki**  
**Wabrzeźno**  
(Pomorze).

**Pomocników** (7656)  
krawieckich na duże sztu-  
ki, zajęcie stałe. Fr.  
Seidler, Toruń, Prosta 11.

**Gitarzysty**  
nauczyciela (7 strun) po-  
szukuje. Marsz. Focha 34,  
miesz. 3. (4313)

**Przyjme**  
starszą panią lub pana w  
pielęgnację. Zgł. „Piele-  
gnacja“ filja Dz. (4342)

**Cholewkarza**  
i czeladnika szewskiego  
tylko dobre siły przyjmie  
zaraz Węgrzyn, Nakło.  
7660

**POSADY POSZUKUJA**

**Buchalterka**  
maszynistka poszukuje  
posady. Łaskawe oferty  
„Obowiązkowa“ filja  
Dziennika. (4330)

**Pomocnik**  
rzeźnicki (karta rzemieś-  
nicza) poszukuje posady.  
Jan Jung, Międzychód,  
Portowa 3. (7657)

**Kwartet**  
dobrze zgrany wolny.  
Oferty Dziennik Bydgoski  
pod „Kwartet G.“ (7655)

**DZIERŻAWY**

**Wydzierżawię** (7654)  
piekarnię parową z kom-  
pletnym urządzeniem i  
sklepem w dobrym biegu,  
zaraz. Oferty Dziennik  
Bydg. pod „W. G. 1'00“.

**Budynek** (4334)  
murowany 60 □ na skład-  
nice, warsztat wydzierża-  
wię. Pod Blankami 20.

**MIESZKANIA SZUKA**

**Mieszkanie** (4328)  
4 pokojowe w śródmie-  
ściu lub Bielawki, poszu-  
kuje urzędnik kolejowy.  
Oferty „Komfort“ filja.

**DACH NAD GŁOWĄ**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**2-3 pokojowe:**  
kuchnia, Fredry 2, m. 1.

**3 pokojowe:**  
Kuligowski, Gdańska 33.

3, 4 i 6 pok. Jagiellońska 7.

**3-4 pokojowe:**  
Św. Florjana 9, m. 3.

**6 pokojowe:**  
komfort. Cieszkowskiego 9

**Lokale:**  
restaurac. Jagiellońska 7.

**Warsztaty i ubikacje fabryczne:**  
Dworcowa 32.

**Pokój** (7624)  
kuchnię wynajmę. Kor-  
deckiego 21, gospodarz.

**4 pokoje**  
z wygodami do wynajęcia.  
Słaska 8, m. 2. (7638)

**3 pokojowe**  
słoneczne. Jachoice, Lu-  
dwikowo 24. (4269)

**Pokój**  
kuchnię bezdzietnym wy-  
dzierżawię. Willa, Osa-  
da 16. (4393)

**3-pokojowe**  
mieszkanie czyste z kuch-  
nią od 1 maja do wynaj-  
ęcia. Zgłoszenia Długa  
68 — 3. (4312)

**Trzypokojowe**  
słoneczne z balkonem i  
łazienką, wolne. Nakiel-  
ska 77, m. 3. (4345)

**2 pokojowe**  
zamienię na 3 pokojowe,  
centrum. Oferty Dziennik  
pod „Ira“. (7643)

**Mogilno** (7615)  
3 pokoje i kuchnia z ogro-  
dem i przynależnościami od  
1 maja do wynajęcia. Wia-  
domości zasłgnąć można  
w kiosku przy ul. Hallera.

**4 pokoje**  
łazienka, odremontowane.  
Pl. Poznański 1. (7668)

**POKOJE WOLNE**

**Niekrepujący**  
umeblowany, ładny. Pod-  
górną 5 — 1. (7652)

**Pokój**  
Plac Wolności 1-4. (4347)

**Pokój**  
pusty do wynajęcia. Sła-  
ska 46. (4346)

**Pokój**  
dobrze umebl. dla lepsze-  
go pana oddam. Jagielloń-  
ska 24, I ptr., m. 3. (7672)

**Mikołaj Szumiński**  
w 79 roku życia, o czym zawiadamia strokana  
**Rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Granicznej 15, dnia 27 b.m. o godz. 16.30 na cmentarz przy ul. Jary. Msza św. za spokój duszy odbędzie się w dzień pogrzebu o godz. 6.15 w kościele św. Trójcy.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (7650)

**Bezpłatne porady**  
udziela „Instytut Piękności Halina”  
jak zachować i pielęgnować urodę oraz  
wykonuje po cenach bardzo przystępnych  
masaże, elektryzacje, parowanie, manicur,  
farbowanie brwi i rzęs i t. p.  
Zabiegi wykonują dyplomowane kosmetyczki z wieloletnią praktyką. (7457)  
**Ulica Marszałka Focha 14. Tel. 853.**

**UWADZE P.P. ROLNIKOW!**  
**KUPUJEMY**  
stale za gotówkę w ładunkach wagonowych,  
wagi (6500—7000 kg.)  
**SŁOMĘ LNIANA**  
(omłóconą) gatunków wysokich po cenach  
korzystnych. Oferty i próbki prosimy kierować  
pod adresem:  
Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc.  
Biuro zakupu lnu w Żyrardowie. (7627)

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**

**Ogłoszenie.**  
Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku  
ogłasza przetarg ofertowy na dostawę **4.000 ton mialu  
węglowego, 1.500 ton węgla orzech I. i 200  
ton koksu grubego.**  
Termin składania ofert do dnia 5 maja 1934 r.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1934 r.  
Oferty należy składać wyłącznie na formularzach  
przetargowych, które są do otrzymania w Państwowym  
Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku.  
Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo  
wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego  
przetargu, oraz zwiększenia lub zmniejszenia ilości węgla.  
**Dyrektor Zakładu Zdrojowego**  
St. Wiśniewski.  
7543)

**Pierwszorzędna kawiarnia**  
w śródmieściu Grudziądza z kompletnym nowoczesnym  
urządzeniem, 32 lata na miejscu, nadaje się również na  
bank lub inne przedsiębiorstwo, na bardzo korzystnych  
warunkach do **wydzierżawienia**. — Oferty proszę  
kierować pod adresem **Paweł Rostkowski,**  
**Grudziądz, ul. Kościuszki 21.** (7653)

**CHCESZ BYĆ  
PIĘKNA?**  
UŻYWAJ  
MYDŁO  
**HALINA**  
MAGISTRA PAŹDZIERSKIEGO  
ŻĄDĄC WIEDZIE

**Ford**  
fabrycznie nowy 8 cyl.,  
model 1934, z karoserją  
krytą 6-osobową, w nad-  
kompletnym wyposażeniu,  
poleca jako nadzwyczajnie  
kupno okazjone (7670)

**BRZESKIAUTO S. A.**  
**Poznań**  
ul. Dąbrowskiego 29.  
Potrzebna inteligentna  
**panienka**  
z szyciem na wiesz do trzech  
chłopców, wiek 7—4 lat. (7661)  
**Zofia Woyke, Malenin**  
poczta Miłobądz pow. Tczew  
(Pomorze).

**Parcele** od 560 do 900  
m<sup>2</sup> przy ul. To-  
ruńskiej i Spokojnej, położenie  
dobre, korzystnie na sprzedaż.  
Tartak Marjański (4094)  
ulica Toruńska 95. — Tel. 792.

**KAFLE**  
białe i  
kolorowe  
w różnych  
gatunkach  
począwszy  
od 40 gr.  
Przenośne  
piece  
katlowe  
i wszelkie  
przybory po  
cenach fa-  
brycznych.  
**M. Stęszewski**  
ul. Poznańska nr. 26  
Tel. 234. 7468

**Farby  
Lakier  
Pokost  
Pędzle  
Szablony**  
poleca w doborowej  
jakości i tanio  
**A. B. Lewandowski**  
Bydgoszcz, ulica Długa 7.  
Tel. 311. (6132)

**AVISAN**  
ŚRODEK OCHRONNY  
PRZECIW CHOLERZE DROBNU

**Letnisko Brzoza**  
stacja Chmielniki, zaraz do wydzierżawienia.  
Bufet i kuchnię oddzielnie do wydzierżawienia.  
Zgłoszenia przyjmuje: (6523)  
**Szatkowski, Promenada 77.**

**Wyjaśnienie**  
Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy nawią-  
żując do obwieszczenia z dnia 17. 2. 1934 r. od-  
nośnie ubezpieczenia emerytalnego robotników  
rolnych, wyjaśnia, że w obwieszczeniu tem Ubez-  
pieczalnia Społeczna miała na uwadze wyłącznie  
robotników rolnych, zatrudnionych w woj. poznań-  
skim i pomorskim, a zatem z okręgu działalności  
tut. Ubezpieczalni Społecznej. Na skutek jednak  
mylnej interpretacji wspomnianego obwieszczenia  
przez niektóre osoby zainteresowane (pracodawców  
i ubezpieczonych) Ubezpieczalnia Społeczna ponow-  
nie wyjaśnia i podaje do wiadomości zaintereso-  
wanych, co następuje:  
Zgodnie z art. 7 ustawy o ubezpieczeniu spo-  
łecznym z dnia 28. III. 1933 r. obowiązującej od  
1. I. 1934 r. ubezpieczenie robotników rolnych na  
wypadek niezdolności do zarobkowania i na wy-  
padek śmierci (t. zw. ubezpieczenie emerytalne)  
unormuje odrębna ustawa.  
Jednakowoż do czasu wejścia w życie powyż-  
szej ustawy, robotnicy rolni w województwach po-  
znańskim i pomorskim, podlegają ubezpieczeniu  
inwalidzkiemu na dotychczasowych zasadach (które  
to ubezpieczenie wykonuje nadal Ubezpieczalnia  
Krajowa w Poznaniu) a pracodawcy rolni winni dla  
tych robotników w dalszym ciągu wklejać znaczki  
inwalidzkie.  
Robotnicy rolni mogą kontynuować dobrowolne  
ubezpieczenie, wklejając w dalszym ciągu zna-  
czki inwalidzkie pod warunkiem, że ostatnią pracę  
podlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu, wyko-  
nywali jako pracownicy rolni.  
Bydgoszcz, dnia 21 kwietnia 1934 r.  
**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA  
W BYDGOSZCZY.**  
7671)

**POLECENIA**  
**Nowożeńcy**  
kupują wszelkie meble  
najtaniej tylko Janowicza  
Wełniany Rynek 10. (7138)

**Wózki dziecięce**  
poleca  
**F. Kreski**  
ul. Gdańska 9.

**Meble**  
solidnie wykonane najta-  
niej poleca Dom Mebli,  
Śniadeckich 40. (4321)

**SIATH**  
DRUCIANE do ogrodzeń  
Poleca najtaniej  
FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH  
OSTROWSKI MAZOWIECKA 26  
3984

**Fabryczny  
Dom Mebli**  
drzewnych i wyścielanych  
poleca urządzenia miesz-  
kaniowe wszelkiego ro-  
dzaju po cenach fabrycz-  
nych, bezkonkurencyjnych  
na dogodnych warunkach  
**Ignacy D. Grajner,**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa  
21. Tel. 1921. (12293)

**Rowery**  
solidne kupisz najtaniej  
Wasielewskiego, Dwor-  
cowa 41. (7364)

**Materace** (6948  
tylko dobry fabrykat, jest  
trwały i najtańszy. Takie  
poleca specjalny magazyn  
materaców, Dworcowa 39.

**SPRZEDAŻE**

**Piekarnię** (7330  
dobrze zaprowadzoną z  
cukiernictwem przy ruch-  
liwej ulicy odstąpię ko-  
rzystnie z powodu sto-  
sunków rodzinnych. Grud-  
ziądz, Mickiewicza 9.

**Dom - Willę** (7593  
bydgoskie, najlepsze po-  
łożenie, ogród owocowy,  
duży plac, garaż, docho-  
dowy sprzedam natych-  
miast, gotówka 75.000.  
Oferty Dziennik Bydgoski  
Toruń, „Dobra lokata”.

**Samochód**  
„Fiat” osobowy, limuzyna,  
na sprzedaż. W. Glaza, Bła-  
dowo. pow. Tuchola. (7540)

**Biuurko**  
sypialkę, jadalnię, nowe,  
bardzo tanio sprzedam.  
Senatorska 15, m. 5. (7629)

**Nasiadówkę** (4319  
sprzedam. Gimnazjalna 6/5.

**Tanio**  
żyrandole, wyjazd. Ło-  
kietka 4—4. (4304)

**Trzy**  
półszorki używane. Har-  
cerska 15, Kapuścisko-  
Małe. (4307)

**Radjo**  
3 lampkowe, mokra ba-  
teria na sprzedaż. Siero-  
ca 14, m. 3. (7644)

**Futro**  
damskie nowe, czarne  
żrebec 65 zł, kurtka 18 zł  
sprzedaż Poznańska 8, II  
ptr. Lewandowska. (7666)

**Sprzedam**  
wilka sukę czujną, czystą,  
za 45 zł. Zgłoszenia pod  
„Wierny” do filii Dzien-  
nika. (7648)

**Maszyny**  
Singera sprzedam. Sowiń-  
skiego 20. (7645)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Lesz-  
czyńskiego 30 — 5. (7647)

**Samochód**  
8 cylindrowy ewentl. na  
rozbiórkę sprzedam. Oferty  
„A. G.” (7642)

**KUPNA**

**Sztance**  
do blachy 5 m/m, skok  
50—80 m/m do zapędu  
mechan. poszukuje. J.  
S z y m c z a k, Bydgoszcz,  
Dworcowa 28. (7632)

**Plac** (7634  
nadający się na składnicę  
wzgl. budowę wielkości  
około 1000 m<sup>2</sup> kupię za  
gotówkę. Oferty „A. B. 2”.

**Biuralistkę**  
młoda początkującą przy-  
jmę. Oferty z podaniem  
żądanego wynagrodzenia  
pod „B. J.” (7633)

**100 000 rak dziennie**  
chwyt „Dziennik Bydgoski” i z najwięk-  
szym zainteresowaniem czyta się cieka-  
wych i bogato ilustrowanych wiadomości  
ze wszystkich stron świata. Nawet pre-  
tensjonalni czytelnicy przyznają, że treść  
pisma naszego z roku na rok się polepsza.  
Oprócz zajmujących dodatków jak:  
sportowy, lekarski, filmowy, powieściowy,  
światek dziecięcy i gospodarczy czytel-  
nicy nasi chętnie przeglądają dział re-  
klamowy, szczególnie drobne ogłoszenia.  
To też każdy, chcąc coś sprzedać lub  
kupić, wydzierżawić itp. załatwi to przez  
drobne ogłoszenie w „Dzienniku  
Bydgoskim”, a skutek będzie pewny!

**100 000 rak dziennie**  
chwyt „Dziennik Bydgoski” i z najwięk-  
szym zainteresowaniem czyta się cieka-  
wych i bogato ilustrowanych wiadomości  
ze wszystkich stron świata. Nawet pre-  
tensjonalni czytelnicy przyznają, że treść  
pisma naszego z roku na rok się polepsza.  
Oprócz zajmujących dodatków jak:  
sportowy, lekarski, filmowy, powieściowy,  
światek dziecięcy i gospodarczy czytel-  
nicy nasi chętnie przeglądają dział re-  
klamowy, szczególnie drobne ogłoszenia.  
To też każdy, chcąc coś sprzedać lub  
kupić, wydzierżawić itp. załatwi to przez  
drobne ogłoszenie w „Dzienniku  
Bydgoskim”, a skutek będzie pewny!

**Poszukuje**  
domek 1/2 do 2 mórg zie-  
mi z ogrodem, dużej wsi  
kościelnej lub mniejszym  
mieście. Zgł. „L. A.” filja  
Dzien. Bydgoskiego. (4344)

**POSADY  
WOLNE**

**Poważna**  
zamiejscowa fabryka cze-  
kolady poszukuje branży-  
sty celem objęcia składu  
konsygnacyjnego na Po-  
znańskie—Pomorze. Gwa-  
rancja gotówkowa lub  
hipoteczna. Oferty filja  
pod „Czekolada”. (4318)

**Asystent** (7556  
dentystyczny, dzielny w  
operatywie i pracach tech-  
nicznych, poszukiwany  
zaraz. Reflektuje się tylko  
na solidną silę, władają-  
cą językiem niemieckim.  
Oferty z odpisem świa-  
dectw, podaniem wysoko-  
ści pensji, życiorysem i  
fotografią nadesłać do Dz.  
Bydg. pod „Asystent”.

**Potrzebna**  
pracowniczka kwalifiko-  
wana. Pralnia, Chrobre-  
go 24. (4305)

**Furmani**  
potrzebni zaraz. Wiado-  
mość Średnia 55, m. 3.  
Jacheice. (7637)

**Fryzjerka**  
na stałą pensję potrzebną  
zaraz. Sowiński, Garba-  
ry 30. (7664)

**Uczeń**  
pozamiejscowy z dobrego  
domu może się zgłosić.  
J. P. Szule, Koronowo,  
skład żelaza. (4308)

**Potrzebna**  
elewka do kuchni, naj-  
chętniej ze wsi od 15. V.  
br. z pościelą. Zgłoszenia  
Gdańska 50. (4309)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny zaraz.  
Oferty do Agent. Żelew-  
ski, Wejherowo. (7620)

**Dziewczyna**  
młodsza, skromna z goto-  
waniem, praniem potrzebną.  
Zgłoszenia Ślusarska 2,  
mieszk. 1. (4320)

**Służąca** (4314  
gotowaniem, praniem.  
Cieszkowskiego 10, m. 8.

**Kasjerka**  
do drogerji potrzebna.  
Oferty filja pod „50”. (4322)

**Panienska**  
do dzieci może się zgło-  
sić. Kranz, Wełniany Ry-  
nek 1. (7639)

**Potrzebny** (7644  
krawiec. Kujawska 28.

**POSADY  
POSZUKUJĄ**

**Cukiernik**  
poszukuje posady, miej-  
sowość obojętna. Łaska-  
we oferty pod „Dzielny  
cukiernik” do filii Dzien-  
nika Bydgoskiego. (7278)

**DZIERŻAWY**

**Piekarz**  
cukiernik, kawaler od lat  
28—31, dobry fachowiec  
może objąć piekarnię i  
cukiernię w dzierżawę lub  
może się wżenić. Zgłosze-  
nia do Dziennika Byd-  
goskiego pod „305”. (7557)

**Piekarnia**  
w pełnym biegu do wy-  
dzierżawienia. Zgłoszenia  
do Dziennika pod „Pa-  
rowa”. (7630)

**Skład**  
i pokój do prasowni  
albo fryzjerski do wynaj-  
ęcia. Toruńska 12. (7641)

**Szukam**  
objęcia mniejszego przed-  
siębiorstwa. Oferty „Rze-  
telne”. (7640)

**Skład** (4311  
centrum Bydgoszczy od-  
stąpię zaraz tanio. Oferty  
do filii „Plac Wolności”.

**POKOJE  
WOLNE**

**2 umeblowane**  
pokoje z gazową kuchen-  
ką dla bezdzietnego mał-  
żeństwa do wynajęcia.  
Nakielska 6. (4315)

**Pokoik**  
tanio (balkon). Paderew-  
skiego 18—8. (4349)

**Pokój**  
elegancki wynajmę. Śnia-  
deckich 49 — 3. (4317)

**Pokój**  
umeblowany. Cieszkow-  
skiego 20. (4306)

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem lub  
bez. Sw. Trójcy 15/1. (7625)

**Pokój**  
umeblowany do wynaję-  
cia, ul. Trzeciego Maja 6,  
m. 2. (4310)

**Pokój**  
z osobnym wejściem, świa-  
tłem elektr. Gimnazjalna 6,  
m. 4 (Pl. Wolności). (5623)

**Umeblowany**  
Paderewskiego 18/4. (4324)

**Pokój**  
3-go Maja 5, m. 1. (4323)

**POŻYCZKI**

**2.000**  
dam na propozycję zarob-  
kową. Zgłoszenia „Egzy-  
stencja 2.000”. (7631)

**Poszukuje**  
4000 zł. na I. hipotekę.  
Zgłoszenia „K. St.” filja  
Dziennika. (4316)

**MATRYMONJALNE**

**Przemysłowiec**  
lat 28, solidny, posłubi  
pannę lub wdowę. Ma-  
jątek mile widziany, lecz  
niekonieczny. Rzecz trak-  
tuje poważnie i dyskre-  
tnie. Zgłosz. z fotografią  
do Dz. Bydg. pod „Prze-  
mysłowiec”. (7613)

**Kawaler** (7539  
lat 32, przystojny, miłego  
charakteru, muzykalny,  
bez nałogów, na stanowi-  
sku, posiadający nieru-  
chomości wartości 16 000  
zł, poszukuje stosownej  
partji. Pożądany posag  
celem spłacenia członka  
rodziny. Panie, którym  
zależy na faktycznie szcze-  
śliwym współżyciu mał-  
żeńskim, zechcą złożyć  
swe oferty możliwie z fo-  
tografią do Dz. Bydg. pod  
„Miły”. Rzecz poważna i  
bezwzględnie dyskretna.



— Mówicie, że widzieliście go leżącego  
na ulicy? Dlaczego nie usunęliście go?  
— Bo nie chciałem go budzić.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty spadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.